

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerachowana miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 25 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
♦ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Gorący dzień w sejmie

Prowizorium budżetowe komisja uchwałała pomimo dwunastogodzinnych mów opozycyjnych posłów

Powyżka dla urzędników — za podatek majątkowy. — Mowy krytykujące i odpowiedzi wicepremiera Bartla i min. Czechowicza.

Wrażenia

Komisja budżetowa sejmowa obradowała przez cały dzień i zdołała zakończyć dyskusję ogólną i szczegółową nad prowizorium na 1-szy kwartał 1927 r., a także drugie czytanie tego prowizorium. Wynik głosowania i uchwał zupełnie nie odpowiadał przebiegowi dyskusji i stawianym wnioskom. Głównym tematem narzekań mówców ze wszystkich prawie klubów był artykuł 3 prowizorium, przewidujący warunkowo 10 milionów złotych wydatków na wojsko, a także niezalatwienie sprawy uposażenia urzędników. Ciekawe, że p. Zdziechowski, który w swoim czasie jako minister skarbu opierał równowagę budżetu na obciążeniu pensji urzędników od 4 do 6 procent, wczoraj także występował jako herold podwyżki dla urzędników, uważając ją za nieodzowną.

Rząd postawił sprawę podwyżki dla urzędników w sposób konkretny i realny, obiecując podwyżkę 10 procent, ale domagając się realizacji ściągnięcia podatku majątkowego, dla pokrycia tego wydatku. To znowu oburzyło państwoców, którzy widzą w tem zagrożenie.

Asygnowanie 10 milionów dodatkowo na wojsko atakował także i przedstawiciel koła żydowskiego, pos. Rozmaryn, wskazując w mowie bardzo parlamentarnie, że widocznie sejm nie traktuje się serio, skoro wpisuje się do budżetu wydatki ewentualne, a nie nieodzowne.

Mniej więcej tak samo brzmiały zapowiedzi prawie wszystkich klubów, a w rezultacie po 12-godzinnych obradach prowizorium budżetowe na I kwartał 1927 roku w stosunku do projektu rządowego podwyższono o 3 miliony zł. Podwyższenie to nastąpiło nasłukiem wniosku „Wyzwolenia”, które domagało się wzmocnienia funduszu na reformę rolną.

Politycznym momentem dyskusji była mowa wicepremiera Bartla, wywołana w pewnej mierze wystąpieniem pos. Zaręby z P. P. S. Ten ostatni wskazał, że aczkolwiek nie solidaryzuje się z pięćkonnym wybrkiem komunistów, ale brak odpowiedzi rządu na czerwone szmaty źle świadczy o rządzie. P. Bartel został widocznie przekonany temi słowami p. Zaręby, przekonywującą o konieczności udzielenia odpowiedzi. Oświadczył, że na każdy krzyk odpowiadać nie zamierza, ale sprawę zbada i rzetelnie sejmowi przedstawi.

Zupełnie słusznie, tylko trzeba było to oświadczyć 24 godziny wcześniej.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu przed południem do rozpatrywania prowizorium budżetowego na kwartał pierwszy 1927 roku. Referent pos. Michalski, omawiając prowizorium, zaznaczył, że składa się ono z dwóch części: dodatkowych kredytów na czwarty kwartał r. b. i prowizorium na 1-szy kwartał 1927 r.

Exposé ministra Czechowicza

Po referacie zabrał głos minister skarbu Czechowicz, który oświadczył. W związku z zarzutami podnoszonymi przez pewien odłam opinii, że rząd nie ma jasnego planu finansowego pragnę dać pewne dodatkowe wyjaśnienia w związku z tem, co mówiłem na plenum, i wykażać, że rząd ten plan ma.

Po omówieniu przyczyn załamania się kursu złotego w 1925 r. minister mówi:

Musieliśmy zacząć od odrabiania tego, co się stało. To odrabianie nie jest zasługą obecnego rządu, bo zaczęło się na dobre już od początku roku bieżącego.

Przedewszystkiem rozumieliśmy wszyscy że decydującą jest równowaga budżetowa. Doprowadziło to do tego, że rok bieżący będzie pierwszym bezdeficytowym w naszej gospodarce.

W obecnej chwili mogę zapewnić, że rok 1926 skończy się nadwyżką około 50 milionów.

Po uwzględnieniu nawet pozycji dodatkowych, będziemy jeszcze jednak mieli nadwyżkę.

Wynik ten osiągnięto przede wszystkim oszczędniejszym prelinowaniem wydatków i w drodze kompresji miesięcznych.

Jest to bardzo trudno dla gospodarki państwowej, ale z tej drogi nie zejdziemy, gdyż równowaga musi być utrzymana.

Zarazem potrafiliśmy wyzyskać w większej mierze źródła dochodowe.

Stosunki światowe wymagają od nas jaknajszerszego rozwoju gospodarczego. Potrzebna jest pomoc

zagranicy i to w postaci nie jednolitej pożyczki, lecz serii pożyczek nie tylko dla państwa, lecz przede wszystkim dla życia gospodarczego.

Musimy do tego grunt przygotować. Przedewszystkiem dbać trzeba o równowagę budżetową i o bilans handlowy.

Rząd przywiązuje wielką wagę do powołania rady finansowej. Odnosny dekret ukazuje się w najbliższych dniach. Rada będzie opiniowała o najważniejszych projektach finansowych.

Nadto musimy prowadzić pertraktacje o pożyczki na tle jasno opracowanego planu finansowego. Plan ten powinien obejmować przede wszystkim inwestycje produkcyjne, któreby zapewniały państwu dochód. Sytuacja nasza pod tym względem jest lepszą, niż dawniej; mamy dziś lepsze widoki zaciągnięcia pożyczki, niż przed parą laty.

Dalej po omówieniu budżetu państwa, minister omawia skutki budżetowe podniesienia poborów urzędniczych. Polepszenie bytu pracowników państwowych spowodować musi ostrzejsze ściąganie podatku majątkowego, bo między temi sprawami istnieje iunctio, a kto uważa ten sposób za zły, ten powinien wskazać inne źródła pokrycia. Bez pokrycia zrobić tego nie można, bo doprowadziłoby to do inflacji, którą najciężiej odczuwają klasy pracujące. Budżet musi być zrównoważony i dla tego celu duże ofiary należy ponieść.

Dyskusja

Następnie sprawozdawca poseł Michalski wygłosił drugą część swego referatu, dotyczącą prowizorium na pierwszy kwartał 1927 r..

Co do nowego kredytu 10-cio milionowego, który będzie udzielany w miarę uzyskania pokrycia na inwestycje dla ministerstwa spraw wojskowych referent domagał się ściślejszych wyjaśnień od rządu na jaki cel ów kredyt ma być zużyty.

Przedstawiciel M. S. Wojsk. pułk. Petrażycki wyjaśnił iż za kwestionowana przez referenta suma 10 milionów złotych jest przeznaczona na zapasy mobilizacyjne,

Obrady popołudniowe

Na popołudniowym posiedzeniu pierwszy zabrał głos poseł Kwiatkowski (Ch. D.), który zarzucił rządowi, że chociaż rok był najpomyślniejszy, to jednak rząd nie wykazał zrozumienia dla takich oszczędności, któreby umożliwiły wprowadzenie inwestycji w kraju.

Z kolei dyrektor departamentu budżetowego, p. Gradyński, udzielił wyjaśnień co do ryczałtów pocztowych, poczem przedstawiciel min. spraw wojskowych, pułkownik Petrażycki, polemizując z posłem Rozmarynem przypomniał, że referent budżetu wojskowego stwierdził, że budżet wojska nie może wynosić mniej, niż 700 milionów złotych, jeżeli ma spełnić swoje zadanie.

Poseł Poniatowski podniósł na temat realności budżetu, że wpływy z podatków są większe, ponieważ sumy obrotowe wzrastają i

przyszło ożywienie gospodarcze. Co do preliminarza, to mówcę uderza w nim upośledzenie budżetu ministerstwa reform rolnych i z tego powodu stawia wniosek o powiększenie tego budżetu o 4 miliony.

Poseł Zaremba uważa, że to na co uskarża się poseł Poniatowski przy budżecie ministerstwa reform rolnych, dotyczy i niektórych innych resortów. Mówca wywodzi, że budżet obecny opiera się na redukcji plac pracowników, pomyslanej w swoim czasie jako środek przejściowy do opamowania drożyzny i z tego powodu zarzuca rządowi, że zwiększenia wpływów państwowych niezużył na powiększenie plac.

Mówca jest zdania, że podniesienie poborów pracowników — to postulat podstawowy, zaś wydatki z tego tytułu mogą być pokryte z podatku majątkowego.

Mowa wicepremiera Bartla

Z kolei zabrał głos p. wicepremier Bartel, który oświadczył w sprawie podwyżki poborów urzędniczych o 10 procent:

„Powiedziałem urzędnikom szczerze, że gdyby można znaleźć jakieś pokrycie, to, oczywiście, można by płace podnieść jeszcze więcej. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy sejm zechce się zdecydować na podwyżkę podatków, gdyż zbyt szerokie granice i wysokości podatków może się odbić fatalnie na życiu gospodarczym. Jeżeli jednak sejm uzna tę podwyżkę za obowiązek rządu i parlamentu, to rząd się temu nie sprzeciwi.

Powiedziałem, i powtarzam tu dzisiaj, że ten stan trzeba będzie przecierpieć jeszcze pół roku, a jeżeli sytuacja będzie się rozwijała dalej tak, jak to sobie wyobrażamy, to nie jest wykluczone, że za pół roku będziemy mogli do tej sprawy powrócić.”

Ponadto wicepremier wypowiedział się przeciwko zmniejszeniu budżetu M. S. Wojsk.

W sprawie zajęcia z posłem Ballinem wicepremier powiedział: „Niech panów nie obrazi to, co powiem, ale nie wniosłem się je-

szcze do tych wyżym, żeby krzyk miał dla mnie znaczenie argumentu. To, że poseł Ballin niezwykłym krzykiem usiłował motywować konieczność wniesienia na porządek dzienny pewnej sprawy, mnie zresztą nieznamy, to jeszcze nie uprawnia mnie do zajmowania stanowiska co do samej sprawy. Mimo to, nie tylko w tym wypadku, ale i w każdym podobnym, rozumiem rolę ciążącą na rządzie i natychmiast zwróciłem się pismem do ministra spraw wewnętrznych z żądaniem dostarczenia pod tym względem wszystkich materiałów, które albo posiada, albo zbierze drogą bardzo ścisłego śledztwa w tej sprawie. To się rozumie samo przez się i niema rządu na świecie i nie było w Polsce rządu, któryby wobec takich zarzutów nie zajął stanowiska obiektywnego.

Poseł Byrka porusza sprawę podatku majątkowego, przyczem oświadcza, że przeciwstawi się groźbie ministra skarbu egzekwowania podatku majątkowego na pokrycie plac urzędniczych.

W związku z tem minister skarbu Czechowicz stwierdził, że nie była to żadna groźba..

Głosowanie

Po dyskusji szczegółowej i głosowaniu przyjęto prowizorium z następującymi zmianami: w art. 2-im podwyższono kredyty ministerstwa reform rolnych o dalsze 4 miliony złotych w art. 3-cim przyjęto z poprawką, że kredytami tymi ma dysponować rada ministrów, w art. 5 przyjęto wniosek o wydanie postanowienia, że za przekroczenie

tych kredytów każdy minister jest odpowiedzialny osobiście.

Ze zmian przyjęta przez komisję ogólna suma prowizorium podwyższona została do sumy 493.256.740 zł.

Trzecie czytanie prowizorium odbędzie się w poniedziałek na rannym posiedzeniu komisji.

Zgon Pasicza

Mikołaj Pasicz zmarł dnia 10 b. m. w Belgradzie.

Wieczorem po kolacji, 85-letni były premier poczuł się niedysponowany i musiał udać się do łóżka, gdzie natychmiast stracił przytomność. Lekarze skonstatowali porażenie prawej strony ciała i przedsięwzięli puszczanie krwi. Pasicz przyszedł do przytomności i polecił przywołać do siebie swych politycznych przyjaciół, zaraz potem jednak stracił znowu przytomność. O godz. 4 rano rozpoczęła się agonia.

Polityczne skutki śmierci Pasicza nie dadzą się jeszcze przewidzieć. W każdym razie partja radykalna, która utrzymywała się w jednolitości tylko przez osobisty wpływ Pasicza, obecnie bezwzględnie rozbije się na różne grupy i należy się liczyć z powstaniem nowych ugrupowań. Z drugiej strony z powodu traktatu włosko-albańskiego Jugosławia stoi przed nową konstelacją zagraniczo polityczną, która nie pozostanie bez wpływu na stosunki wewnętrzne. W tym nowym rozwoju wypadków Jugosławia odczuje bardzo dotkliwy brak bystrego zmysłu politycznego Pasicza.

Mikołaj Pasicz urodził się w 1846 roku w Zajecarze, jako syn średniozamożnego wieśniaka. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na politechnikę w Belgradzie, poczem wyjechał na dalsze studia do Zurichu.

W r. 1872 Pasicz powrócił do ojczyzny i wstąpił do służby państwowej, jako inżynier. Po wojnie tureckiej został wybrany posłem do skupczyny, gdzie rozwijał żywą działalność polityczną, zakładając radykalną partję o wybitnie wrogim stosunku do Austrii. Partja ta, pozostająca pod jego kierownictwem z miejsca niemal przeszła do opozycji przeciw kierunkowi filo-austriackiemu, reprezentowanemu przez króla Milana. Ta działalność jego połączona była z poważnymi dla niego następstwami, albowiem włączony był on w spisek na życie króla Milana i musiał uciekać z Serbji w r. 1883, jako skazany przez sąd wojenny na karę śmierci.

Sześć lat przebywał Pasicz na wygnaniu. Powrócił do kraju po rezygnacji z tronu króla Milana. Jeszcze tego samego roku wybrany on został ponownie do skupczyny, został jej przewodniczącym, a polityka jego jednała mu coraz liczniejszych zwolenników, tak, że wkrótce jednomyślnie obrany został burmistrzem Belgradu. Siła jego partji, jak i znaczenie Pasicza, jako wytrawnego polityka, ustawicznie rosły, tak, że w r. 1891 król Aleksander zmuszony był powierzyć Pasiczowi misję utworzenia gabinetu.

Niedługo jednak zajmował Pasicz to stanowisko, gdyż w dwa lata później wysłany został w charakterze posła do Petersburga. Od tej też chwili Pasicz stał się rusofilem, ułatwiał Rosji jej akcje polityczne na Bałkanach. Był on równocześnie najżarliwszym przeciwnikiem Aleksandra Obrenowicza i jego żony Dragi. Był on też duszą spisku przeciw królowi Aleksandrowi Obrenowiczowi. Spisek ten wówczas został wykryty i Pasicz w r. 1899 skazany został na 20 lat więzienia. Kary tej jednakowoż Pasicz nie odcierpiał, gdyż król rychło go uwolnił.

Przez cztery następne lata Pasicz nie odgrywał żadnej politycznej roli. Jednakowoż był on duchowym wodzem partji radykalnej, która w dalszym ciągu jak najostrzej zwalczała króla Aleksandra i jego kamarylę, a natomiast protegowała pretendenta do tronu serbskiego Piotra Karadzordzewicza.

Gdy po zamordowaniu w roku 1903 króla Aleksandra i jego żony Dragi, wstąpił na tron Piotr I, Pasicz ponownie przyszedł do władzy, początkowo jako minister spraw zagranicznych, a następnie jako prezydent ministrów. Od tej chwili nie było gabinetu serbskiego bez Pasicza czy to w charakte-

Anachronistyczne fantasmagorie

Powierzchniowy obserwator dzisiejszego życia polskiego, któryby tworzył sobie pojęcie o jego rzeczywistej treści z zewnętrznych pozorów oraz z rzucających się w oczy objawów, mógłby uwierzyć, że zaklęty jakąś czarodziejską mocą powraca do nas wiek 17-ty.

W kąk poszedł nowoczesny parlamentaryzm, w kąk ma iść wolność druku oraz wolność zgromadzeń, w kąk mają iść również partje demokratyczne, które wytrzymały ciężkie czasy caratu i bez jego legalizacji oraz tolerancji miały działać i przypominać o swym istnieniu. Natomiast ruszyły lawą zastępy magnaterji rodowej i już uformowały kilka grup o wyraźnej fizjognomji prawicowej w zakresie społecznym i mniej wyraźnych aspiracjach politycznych. Nie byłoby w tem nic złego lub anormalnego, że większa własność ziem-

ska utytułowana lub bez tytułu organizuje się i staje do obrony swych interesów, raczej dotychczasowa abstynencja polityczna tego żywiołu stanowiła objaw niezdrówy i amoralny. Ale w całym tym ruchu jest coś takiego, co nadaje mu widoczne cechy fikcji i anachronizmu.

Utytułowani magnaci występują na widownię nie w roli przedstawicieli i rzeczników swej klasy i jej interesów gospodarczych, lecz jako „naturalni przewodnicy“, którym należy się misja reprezentowania społeczeństwa nie na zasadzie wyborów, lecz z racji ich stanowiska i związanego z niem autokratycznego 2

rytetu. Wszak cywilizacja wielkiego narodu, jak poucza z Poznania p. Dmowski musi się wyrazić w „czuciu hierarchji“. Bez hierarchji bowiem i karność naród jest bez-

władnem ciałem, niezdolnem do jakiegokolwiek działania.

Dzisiejszy ruch magnaterji uważać można za wielką demonstrację na rzecz „poczucia hierarchji“, stylu mionego w nas od początku niepodległego państwa przez naśladowanie polityki zachodnio-europejskiej i przez zasadę wyborczą.

Obecnie mamy wrócić do starożytnego porządku, który na mocy długiego przyzwyczajenia wydaje się naturalnym i niemiłkniomym.

Starsze pokolenie pamięta u nas te czasy, kiedy prezesem każdego towarzystwa dobroczynnego, sportowego, czy innego musiał być hrabia lub książę. Zwyczaj ten uzasadniono koniecznością łatwiejszych stosunków z władzami rosyjskimi, które miały niejaki respekt dla tytułów i pozycji społecznej posiadaczy. Było atoli widocznem, że to tylko pretekst, że wśród ga-

wiedzi głęboko spoczywało „poczucie hierarchji“, które nie mogło się obejść bez przewodnictwa książąt nie wywieraly u nas szkodliwego wpływu i nie zasługiwały na energję hrabiów.

Dziwną rzeczą koleją w naszym okresie sanacyjnym wynurzają się i zyskują niejako uprawnienie stare nałogi i przyzwyczajenia, na które zdawałoby się niema już miejsca we współczesnym świecie i w odnowionej Polsce.

Raz jeszcze powtarzamy, że w dzisiejszem państwie i społeczeństwie każdy ma prawo do pracy oraz do tej sumy wpływu, jaką na drodze swej działalności potrafi sobie zdobyć. Ale tu chodzi zgoła o coś innego, bo o synekurę wpływu opartą na „poczuciu hierarchji“ i zastępującą uznane normy demokratyczne. Rzecz znamienita, że podczas tej defilady magnatów, grupy demokratyczne zachowują się tak biernie, jakgdyby uznawały ich pretensje i zamierzały się cofnąć. Niema oczywiście powodu do alarmów, bo owa defilada magnatów pomimo wszelkich pozorów nie jest prawdziwą akcją, lecz tylko demonstracją, która nie zostawia trwałych skutków.

Nikt nie cofnie biegu historii i nie przywróci panowania magnaterji z 17-go wieku, ani czasów przedwojennych. Ale to nie znaczy wcale, iżby odnośnie fantasmagorie giczne przeciwdziałanie. Już to, że pociągają one za sobą masowe oglupienie i zamęt w opinii publicznej, że wytwarzają w głowach ludzkich złudzenie przeżywania stosunków społecznych z czasów sienkiewiczowskiej „Trylogji“ i każą im zapominać o czynnikach i siłach bieżącej rzeczywistości, już to stanowi objaw niewątpliwie groźny.

My już na zbiorów sny nie mamy czasu — w dodatku na sny tak niezdrowe. Naglącą rzeczą jest podniesienie w kraju oświaty ogólnej i politycznej i powstrzymanie propagandy obskurantyzmu, która zalewa kraj i zagraża odcięciem nas od cywilizowanego świata.

Jeżeli wiedza jest potęgą, ciemnota i ignorancja stanowią nieuniknioną słabość we wszelkich dziedzinach życia i oczywiście w polityce.

A nasi sanatorzy zdają się o tem zapominać.

J. Mazurski.

Pokrwawiona koszula p. Miotły

Bezczelne oszczerstwo pos. Ballina w świetle prawdy

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Ciężkie oskarżenie rzucone przez komunistycznego posła Ballina z trybuny sejmowej pod adresem naszych władz administracyjnych, poparte teatralnym efektem — rzuconiem na salę pokrwawionej koszuli chłopskiej — musi znaleźć jaknajszybciej wszechstronne i obiektywne wyjaśnienie.

Jedno z pism warszawskich wysłało do Bielska podlaskiego swego korespondenta, którego relacje telefonicznie przedstawiają się jak następują:

Na dzień 5 grudnia białoruska robotniczo-włościańska gromada zwołała do wsi Staroberezowo w powiecie bielskim województwa białostockiego partyjny zjazd powiatowy.

Wybór tej wsi był wywołany okolicznością, że uprzemysłowiona Hajnówka (duże wpływy PPS), do której zamierzano początkowo zjazd zwołać, zapowiedziała ostrą opozycję.

Kiedy do Staroberezowa zaczęły nadciągać gromadki członków białoruskiej „Hromady“, okazało się, że przybyło tam już uprzednio

kilkudziesięciu przeciwników politycznych z pobliskiej, bo 6 kilometrów oddalonej Hajnówki, którzy głośno i wyraźnie zapowiadali rozbić zjazd.

Wówczas poseł Wołoszyn i Miotła, organizatorowie zjazdu, zorganizowali ochronę uzbrojoną w pałki i kije, która zajęła pozycję dokoła zagrody wiejskiej gdzie zjazd miał się odbyć.

Na zjazd wpuszczano tylko za legitymacją partyjnemi.

Opozycja, niezadowolona z takiego obrotu rzeczy, rozpoczęła atak na zagrodę.

Rozpoczęła się walka, która została przerwana na widok oddziału policji z zastępcą starosty i komendanta policji na czele.

Poseł Miotła, który się na zjazd spóźnił, wszedł na „salę“ obrad pod ochroną 5 policjantów, delegowanych na jego życzenie dla ochrony. Po kilku minutach zjazd się rozpoczął, pos. Miotła zwolnił policjantów.

I teraz dopiero rozpoczęła się formalna walka dwu wrogich obozów.

rze ministra resortowego, czy też w charakterze prezidenta ministrów.

Pasicz jawnie dążył do konfliktu z Austrią, którą uważał za największego wroga Serbji i za przeszkodę w zrealizowaniu imperialistycznych dążeń serbów.

Rok 1914 był tym rokiem wymarzonym przez cały naród serbski — był rokiem wojny z Austrią. Na czele gabinetu stał Pasicz. Jemu też Serbja ma do zawdzięczenia, że mimo wielkich klęsk, naród nie ugiał się i hardo przeciwstawił się zjednoczonym potęgom państw centralnych i ostatecznie wyszedł z wojny jako zwycięzca.

Wojna ta zrealizowała wszystkie marzenia wielkoserbskie. Na konferencji pokojowej Pasicz potrafił wywalczyć granice państwu ju gosłowiańskiemu takie, o jakich nikt w Serbji nie myślał. Pod wpływem nieporozumień na tle granicznym z Włochami, ustąpił Pasicz w r. 1919, jednakże w krótkim czasie na nowo król powierzył mu kierownictwo rządu, a wówczas Pasicz przystąpił z całą bezwzględnością do centralizacji państwa jugosłowiańskiego.

Przeciw tendencjom Pasicza wstąpili demokraci pod przewodnictwem Dawidowicza oraz Radicza. Na jakiś też czas musiał ustąpić Pasicz, ale niedługo potem powołano go ponownie do objęcia steru rządu. Doprowadził on też do zgody z najzaciętszym swoim przeciwnikiem Radiczem, przywódcą chowackiej partji chłopskiej i wciągnął Radicza do gabinetu.

Jednakże to „małżeństwo“ nie było szczęśliwe. Przychodziło ustawicznie do tarć między Radiczem a Pasiczem, tak, że niejednokrotnie musiał interwenjować sam król. Po rewelacjach Radicza, po nadużyciach syna Pasicza Radomira, stary, 85-letni Pasicz ustąpił. Mimo to brał nadal czynny udział w polityce, zwalczając w bezprzykładny sposób Radicza. A nawet ostatnio, tuż niemal przed zgonem swym, myślał Pasicz o ponownym objęciu prezesury rady ministrów.

Śmierć jednak nie dopuściła do rzeczywistnienia tych jego marzeń. Po kilkugodzinnej zaledwie chorobie zmarł, pozostawiając po sobie imię, jako jednego z najbardziej zasłużonych dla narodu i państwa serbskiego — polityka.



Mycie zębów
wieczorem

jest równie ważne jak rano.
W nocy bowiem wrogowie waszych zębów pracują niezmordowanie nad ich zniszczeniem.
Ochroniajcie swe zdrowie przez staranną pielęgnację zębów przed udaniem się na spoczynek

KALODONTE
SARGA
antyseptycznej pasty do zębów

Historyczny dzień w Genewie

Osiągnięcie porozumienia w sprawie kontroli zbrojeń niemieckich

4 punkty porozumienia.--Fortyfikacje wschodnie będą zbadane. --Świat oceni słusność przyznanych nagród pokojowych Nobla

(Telegram własny „Głosu Polsk“).
GENEWA, 11.12. Kompromis co do kontroli zbrojeń został zawarty na następujących warunkach:

1) Każda czynność kontrolna w nowej komisji kontrolnej ligi narodów musi być wykonana tylko na zasadzie uchwały, powziętej przez radę ligi większością głosów.

2) Inwestycja ma się rozciągać tylko na ściśle określone wypadki.

3) Stosowanie kontroli może nastąpić w Niemczech tylko przy zupełnym poszanowaniu suwerenności Niemiec, to znaczy w towarzystwie i pod kierunkiem polwii niemieckiej.

4) W komisji kontrolnej do badania zbrojeń niemieckich nie będzie delegata Niemiec, natomiast w dochodzeniach, które byłyby podjęte w Austrii i na Węgrzech, Bułgarii lub Turcji, delegaci niemieccy mają prawo uczestniczenia.

GENEWA, 11 grudnia. (Pat).

Dzisiaj po południu przedstawił Briand ministrom: Zaleskiemu i Beneszowi ostatecznie ustanowioną na konferencji pięciu redakcję in-

terpretacji niektórych postanowień regulaminu komisji inwestycyjnej co do których wysuwane były wątpliwości ze strony Niemiec.

Stanowią one część integralną raportu i wraz z nim po odczytaniu zostały na wieczornym posiedzeniu rady przyjęte bez dyskusji.

Jak slychać, wieczorem ma nastąpić spotkanie pięciu, poczem zostanie zakomunikowana Stresemannowi formalna decyzja dawnych mocarstw sprzymierzonych o zniesieniu międzynarodowej kontroli w Niemczech. Jako datę zaprzestania działalności komisji gen. Walsh po dają dzień 1 lutego 1927 r.

Nie uzgodniono niektórych różnic interpretacji artykułów 180 i 196 traktatu wersalskiego. Kwestje dotyczące się eksportu półgotowych wyrobów metalurgicznych i sprawy stanu twierdz wschodnich zostaną przekazane trybunałowi rozjemczemu.

Gen. Baratiev mianowany został prezesem komisji inwestycyjnej dla Niemiec.

Otwierając ostatnie posiedzenie 43-ej sesji rady, przewodniczący Vandervelde powinszował w imieniu rady Briandowi Chamberlainowi i Stresemannowi odznaczenia nagrodą Nobla.

Sprawa fortyfikacji wschodnich

BERLIN, 11.12. (PAT). „Deutsche Tageszeitung“ dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że na polecenie konferencji ambasadorów międzysojusznicza komisja kontrolna ma w najbliższym czasie ponownie zwiedzić fortyfikacje niemieckie w Głogowie i Kistrzyniu, aby naocznie stwierdzić stan nowobudowanych warownych kazamat, o których gen. Pawels złożył na konferencji ambasadorów relacje.

BERLIN, 11.12. (PAT). Jerzy Bernhard, naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ omawiając na łamach tego pisma kwestję niemieckich fortyfikacji wschodnich, pisze: „To, że rozstrzygnięcie sprawy fortyfikacji wschodnich napotkało znowu na szereg trudności, mają Niemcy właściwie do zawdzięczenia nieodpowiedzialnym poczynaniom ze strony swoich kół wojskowych, które, wybudowawszy w Królewcu betonowe kazamaty podziemne, nie zdobyły się nawet na odwagę, aby przyznać się do tego, lecz postawiły odpowiedzialnych polityków niemieckich w tej niełubej sytuacji, iż o rozmiarach tych urządzeń pouczyć ich musiał dopiero materiał, zebrany przez wojskową komisję kontrolną.

Pokojowa nagroda hołdem międzynarodowym dla Locarno

LONDYN, 11.12. Sir Austen Chamberlain oświadczył wczoraj w Genewie przedstawicielom prasy, iż ceni sobie wysoko zaszczyt, okazany jemu i generałowi Dawsonowi przez komitet fundacji Nobla, gdyż wyróżnienie to uważa minister za dowód uznania między narodowego dla prac pokojowych dokonanych w Locarno. Do oświadczenia tego sir Austen dodał: „Nad porozumieniem locarneńskim pracowali przedstawiciele siedmiu mocarstw. Największe jednak uznaniu za osiągnięte wyniki należy się ministrom: Briandowi i Stresemannowi. Włączenie więc i mego nazwiska do listy tych, którzy zasłużyli się dziełu pokoju sprawia mi niewątpliwie wielką przyjemność“.

Minister Stresemann oświadczył, że wdzięczny jest za przyznanie po raz pierwszy nagrody pokojowej Nobla przedstawicielowi Niemiec.

Zapytany, co sądzi o przyznanej mu nagrodzie, p. Briand odpowiedział:

„W ciągu ostatnich dwu lat Chamberlain, Stresemann, ja i przedstawiciele kilku innych jeszcze państw pracowaliśmy nieprzerwanie nad utrzymaniem pokoju powszechnego. Mam nadzieję, że historia potwierdzi trafność wyboru laureatów nagrody pokojowej“.

Jaśnie oświeceni nie płacą podatków

ecz otrzymują pożyczki rządowe

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Jak dowiadujemy się ordynacja Zamoyskich otrzymała przyrzeczenie pożyczki w wysokości 4 mil. zł. z Państwowego banku realności na klucz Strzelce. Przy sposobności należy przypomnieć, że ordynacja Zamoyskich od 2 przeszło lat walega w opłatach podatku państwowego.

Komuniści zdradzają front robotniczy

Za ich przyczyną wybrano... przedstawiciela „Lewiatana“

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Okręgowy komitet robotniczy P. P. S. ogłosił wczoraj odezwę, w której stwierdza, że przy ostatnich wyborach prezesa rady kasy chorych komuniści zobowiązali się do oddania swoich głosów na kandydata PPS. dla stworzenia jednolitego frontu robotniczego. W ostatniej chwili zdradzili to swoje zobowiązanie, dzięki temu na prezesa rady kasy chorych został wybrany przedstawiciel „Lewiatana“.

Epilog afery Baroszewicza

Wyrok zapadnie w 1-ej połowie stycznia

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W dniu wczorajszym przewodzący został całkowicie zakończony, ale wskutek nagromadzenia się materiału i zbliżających się ferii świątecznych w sądzie, sesja sądu dla wydania wyroku zostanie odroczone do pierwszej połowy stycznia 1927 roku.

28 milionów wizerunków Piłsudskiego

„Trzeba używać fortelu, kluczyć, strzedz się, aby nie odgadnięto, co się myśli“

Wywiad z marszałkiem Piłsudskim w paryskim dzienniku „Temps“

Specjalny korespondent paryskiego „Temps'a“ p. Thiebault-Sisson opisuje wizytę swoją u marszałka Piłsudskiego w Belwederze. Korespondent pisze m. in.:

„Czwarta i pół po południu. W gabinecie pracy rady ministrów w Belwederze. Umeblowanie w stylu Empire, imponujące, proste, a skromne.

Z drugiej strony wielkiego biurka którego nie zajmują żadne niepotrzebne papiery, a które oświecają dwie świece sztuczne okryte zielonymi abażurami, mam przed sobą marszałka Piłsudskiego napół serjo, napół żartobliwego z błyskiem złośliwości w oku. W ciągu 20 minut przyjacielskiej rozmowy, znalazł on sposób niepowiedzenia mi niczego i uchylenia wszystkich kwestji ścisłych, jakie mu postawiłem.

Poczem nagle w chwili wynurzenia rzekł mi marszałek:

— Mój program polityczny? Nie mam go i mieć go nie mogę. Mówią o mnie, że jestem osobistością z legendy. Otóż legenda i historia to są dwie rzeczy różne. Jedna jest ścisła, ponieważ spoczywa na faktach, druga jest zasadniczo ruchoma, ponieważ jest wyrazem wyobraźni ludowej. Każdy wedle swojego temperamentu tłumaczy ją i zmienia dowoli.

Na 28 milionów polaków istnieje 28 milionów wizerunków naj-

bardziej wizerunków Piłsudskiego i każdy z moich ziomek oczykuje ode mnie ściśle zupełnie czegoś przeciwnego, niż to, czego wymaga jego sąsiad. Jakże więc zadowolnić wszystkich?

Trzeba używać fortelu, kluczyć, strzedz się, ażeby nie odgadnięto co się myśli.

Czekają mnie na prawicy, ja pochylam się na lewicę. Czekają mnie na lewicy, żywo przechodzę na prawicę i wpadam na zdziwionego przeciwnika. Jest to gra nie polityki, ale wojny“.

Prezydent Rzplitej Mościcki nałoży kapelusz kardynalski monsign. Lauri'emu

RZYM, 11 grudnia (Pat) Papież udzielił Polsce przywileju, polegającego na tem, że kapelusz kardynalski nałożony zostanie nuncjuszowi papieskiemu Mosg. Lauri'emu przez pana prezydenta Rzplitej.

Otrzymanie tego przywileju uważać należy za wielki sukces dyplomacji polskiej na terenie Watykanu oraz za dowód szczególnych względów Ojca Św. dla Polski. Dotychczas bowiem jedna tylko Hiszpanja zachowała odwieczny ten zwyczaj, a Francja i Portugalia otrzymały przywilej ten dopiero w ostatnich czasach z okazji mianowa-

Niemcy i Rosja szykują nowy rozbiór Polski

Poważne ostrzeżenia prasy czeskiej

PRAGA, 11.XII. (Pat). Dzisiejsza „Narodni Politika“ w artykule wstępnym podkreśla niebezpieczeństwo, grożące państwu sprzymierzonym, zwłaszcza Polsce i Czechosłowacji, wskutek polityki Niemiec, współdziałających z Rosją. Oświadczenie Cziczierina niebezpieczeństwo to uwidoczniło. Zdaniem autora artykułu, Niemcy i Rosja przygotowują nowy podział Polski. Jeżeli w Genewie nie uda się Francji i Polsce osiągnąć pożada-

nego porozumienia — czytamy w artykule — grozi nam widmo niemieckiego rewantu w tym samym stopniu, co braterskiemu państwu słowiańskiemu, choćbyśmy nawet nie byli pierwszymi z kolei. Obecna porażka Polski byłaby jednocześnie przysługą, niezbyt odległą porażką naszą. Jej skutki odczuła by też niebawem Francja i swarliwe Włochy, a w przyszłości władczyni morza — Anglja.

Walka z drożyzną Kredytu

Projekty ustawowe rządu

WARSZAWA 11 grudnia. (Pat) Niezależnie od rozporządzenia ministra skarbu i sprawiedliwości o obniżeniu stopy procentowej, jaka pobierać mogą instytucje kredyto-

we, przygotowana jest również zmiana zasadniczego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 roku, o lichwie pieniężnej.

Zmiana ta ma na celu upoważnienie rady ministrów do regulowania ogólnie obowiązującej, obecnie ściśle określonej procentowo w polwoianem rozporządzeniu, najwyższej granicy korzyści majątkowych, jaką można osiągnąć w stosunkach kredytowych pieniężnych.

Stopa ta wynosiła początkowo 24 procent a w następstwie obniżona została w ustawie z dnia 30 czerwca 1926 r., dotyczącej przedłużenia mocy obowiązującej tego rozporządzenia, na 20 proc. rocznie.

Okazało się, iż dla dalszego racjonalnego regulowania stopy procentowej ogólnie obowiązującej, konieczne jest stworzenie tytułu prawnego do oznaczania najwyższej stopy procentowej, tak dla banków, jak i prywatnych wierzycieli.

Projektowana więc zmiana stworzyć ma pełnomocnictwo ustawowe dla rady ministrów do regulowania ogólnej najwyższej granicy stopy procentowej pozostawiając nadal ministrowi skarbu takie pełnomocnictwo w stosunku do instytucji kredytowych.

ZABEZPIECZAJCIE SIĘ od wszelkich dolegliwości, wywołanych przez ZIMNO, WILGOĆ I KURZ, używając

PASTILLES VALDA,

sprzedawanych wyłącznie w pudełkach z nazwą

VALDA.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Dzisiaj o godz. 12-ej w poł.

OTWARCIE

WYSTAWY OBRAZÓW

Artystów Stow. „Start“

w lok. przy ul. 9-go Sierpnia 4

Otary Wolnej Miłości

z BERNHARDEM GOETZKEM

oto najbliższa premiera „REDUTY“

ANGIEŁY TERBATA

SIBUNION

Kobieta, etyka seksualna, prostytutka w Sowieckiej Rosji

Moskwa, w grudniu.

Kto mówi o obrzydliwym chaosie moralnym w sowieckiej Rosji — ten popełnia oszczerstwo, kto przewiduje początek nowej etyki seksualnej w Rosji — jest przesadnym optymistą, a kto w tym kraju stare konwencjonalne zwalczając argumentami poczywanego Bebla jak to czyni np. pani Kollatajowa, staje się antytezą rewolucjonizmu t. i. banalnym.

Rzekoma niemoralność i nowa etyka seksualna ograniczają się do zredukowania miłości do higienicznej kopulacji dwu jednostek różnej płci, uświadomionych seksualnie przez wykłady szkolne, filmy i broszury. Tego aktu piciowego zazwyczaj nie poprzedza ani „określenie”, ani też „uwiedzenie” lub duchowa ekstaza. Grzech staje się skutkiem tego w Rosji tak nudnym jak u nas cnota. Natura, odarta z wszelkich liści figowych, wchodzi bezpośrednio w swe prawa, ponieważ człowiek świadomy swego pochodzenia od małpy posługuje się wszystkimi zwyczajami ssaków. To chroni go zarówno przed wyuzdaniem jak przed pięknoscią; utrzymuje go to w nastroju nabożności i naturalnej cnotliwości uzbraja go w podwójną czystość: medycznie w tajemniczonego barbarzyńcy (posiada moralność sanitarnych środków i solidność ostrożności) a obok tego człowieka, który z życiem łączy spełnienie higienicznego i socjalnego obowiązku. — W świetle „mieszczańskiego” świata jest to wszystko wysoce moralne. Małoletnich w Rosji nie uwodzi się, ani nie nadużywa, ponieważ wszyscy ludzie słuchają głosu natury, a małoletni, którzy mają poczucie dojrzałości, oddają się z powagą i pomni swych zadań socjalnych — dobrowolnie

Kobiety, o których względy więcej nie trzeba zabiegać, których się więcej już nie „zdobywa” tracą swój czar — nie z powodu zupełnego równouprawnienia w obliczu ustawy, ale z powodu swej politycznej ugruntowanej gotowości, braku czasu i ochoty, oraz wielu obowiązków społecznych nieustannej pracy w biurach, fabrykach, warsztatach, nieznużonego uczestnictwa w klubach, towarzystwach, zgromadzeniach, konferencjach.

W świecie, w którym kobieta tak bardzo stała się „czynnikami publicznego życia”, w którym zdaje się tak zachwyconą tem, niema oczywiście osobnej kultury erotycznej. (Pozatem miała erotyka mas w Rosji zawsze posmak rubaszności i charakter wiejsko-utylitarny). Rosja zaczyna się tam,

gdzie utknęli Bebel i Greta, Meisel — Hess oraz ich wszyscy beletryści i rówieśnicy i towarzysze przekonani.

W Rosji mniemają ludzie że są „rewolucyjnymi”, jeśli dosłownie słuchają rozkazów natury i postulatów zwykłego rozumu. Ale niektóre „rewolucyjne” reformacje kulturalne owiane są nie wielkim duchem Voltaira, ale przezroczytym cieniem Maksa Nordaua. W miejsce przekazanej obfudy wstąpiła teoretyczna pedanteria w miejsce skomplikowanych obyczajów — banalna naturalność, w miejsce kulturowanego sentymentalizmu wszystkie okna — aby wpuścić — prosty racjonalizm. Rozwarto zdrowo — chłodnego powietrza.

Zdaje się nierozumieć, że miłość zawsze była świętą, że moment, w którym spotykają się dwaj ludzie, zawsze był ekstazą. Starają się urząd stanu cywilnego uczynić demonstracyjnie prostym. Został włączony do miejscowej policji i zawiera trzy stoły: jeden dla ślubów, drugi dla rozwodów trzeci dla melodowania urodzin. Żywią groteskową obawę przed formami. Przez krótki czas był „komunistyczny chrzest” nacechowany pewną ceremonijną uroczystością. Ale i to odprawiono i spotyka go się bardzo rzadko.

Przeciętne małżeństwo ogranicza się do wspólnej kolacji w późnej godzinie nocnej (po zwyczajnych zgromadzeniach, konferencjach sprawozdaniach lub kursach i kilku godzin snu. Mężczyzna i kobieta pracują i konferują przez cały dzień w odrębnych instytucjach. Jeżeli zaś w jakąś niedzielę, albo przy wspólnej demonstracji odkrywają przypadkowo, że sobie nie odpowiadają, albo gdy jednemu z małżonków ktoś inny lepiej się podoba, biorą rozwód. Maż i żona, znają się jeszcze mniej, niż partnerzy zwyczajnego małżeństwa, swatanego i opariego na posagu.

Rozwody są częstsze, niż u nas, bo małżeństwa zawiera się „lekomyślnie” i z mniejszym zastanowieniem. Także rzadsza jest zdrada małżeńska, a więc większa czystość. Nie dlatego, bo etyka jest głębsza, ale dlatego, bo stosunki są luźne, a forma tak prosta. Jesteśmy wszyscy zwierzętami ssącymi — od czworonożnych ssaków różni się tylko seksualnym uświadomieniem.

To wszystko nie wyklucza istnienia starej, mieszczańskiej „moralności”. Bo człowiek w Rosji jest częścią ulicy, która zagląda do jego sypialni. A ponieważ można

przymknąć tylko jedno oko, ale nie tysiąc, jest ulica bardziej drobno-mieszczańska, plotkarska i skwaśniała, niż każda ciotka.

O wiele więcej rewolucyjnym od obyczajów jest ustawodawstwo. Nie czyni różnicy między ślubniami a nieślubnymi matkami i dziećmi. Postanawia, że pracującej ciężarnej kobiecie nie wolno wypowiedzieć przed porodem i dwa miesiące po porożeniu z urlopu, miesiąc zaś w którym przypada poród, jest podwójnie płatny.

Dalej stanowi prawo, że ojciec jest zobowiązany do alimentacji (chyba, że jest bezrobotny), a nawet, że kilku mężczyzn dzieli obowiązki alimentacyjne, jeśli kobieta uważa za wskazane podać kilku mężczyznom jako ewentualnych ojców dziecka. Zezwala na spędzenie płodu, nakazuje separację małżeństwa, nawet gdyby tego zażądała tylko jedna strona, konkubinaty uznaje za równouprawnione z zawartem przed władzą małżeństwem. Uprawnia teoretycznie pod pewnymi warunkami także mężczyznę do podnoszenia pretensji o wyższość, nie uznaje wspólnoty majątkowej w małżeństwie, popiera niezliczone domy dla matek i dla dzieci, komisje dla ochrony tyfem, stacje opieki nad niemowlętami. Jest ustawodawstwem w nowoczesnym pojęciu humanitarne, które oczywiście w praktyce prowadzi do trudności jak i śmieszności.

Sądy, które do niedawna zawalone były procesami alimentacyjnymi są jeszcze dołd nimi zajęte. Do pewnych gruntownych reform dochodzi się także w prawie małżeńskim jak w innych dziedzinach. Teoria jest właśnie na drodze dostosowania się do życia, a ludzie są na drodze dostosowania się do ustaw. Dlatego też sprawiedliwie dojdzie do ostatecznej konkluzji musi ograniczyć się do rozważań i obserwacji. Europa zachodnia może z ustawodawstwa rosyjskiego nauczyć się niejednej rzeczy; z opieki społecznej wszystkiego z etyki seksualnej i obyczajów niczego.

Bo są one stare i często reakcyjne. Jest np. reakcyjną pogardą dla ucałowania ręki kobieciej — z obawy, że przez to degraduje się kobieciej społecznie. Jest reakcyjnym, jeśli od wielu ulicznych sprzedawców kwiatów kupują wiązanki tylko młode dziewczęta by je ofiarować swym towarzyszkom — podczas gdy ich towarzyszący im młodzieńcy niecierpliwie spoglądają na bok, wznieśli w swej dumie

„komsomolca” „ponad tego rodzaju burżuazyjne sentymenty”.

Jest reakcyjnym zamienianiem kobiety „dla równouprawnienia” w twór „nijaki” (neutrum), a byłoby właśnie rewolucyjnym uszanować jej kobiecość i pozwolić jej pozostać sobą. Jest reakcyjnym uczynić ją tylko wolną — byłoby rewolucyjnym uczynić ją wolną i piękną. W rzeczywistości bowiem degradacja idzie nie w kierunku degradowania z „człowieka” do „kobiety”, ale z wolnego, erotycznie kulturowanego, zdolnością miłowania wyposazonego człowieka do seksualnie funkcjonującego zwierzęcia ssącego. „Darwinizm” jest reakcyjniejszy, niż sądzą rewolucjonisci rosyjscy, a metapsychika, której się równie intensywnie obawiają, jak mieszczanie wywyższenia, jest bardziej rewolucyjną, niż ateistyczny snobizm. „Kłamstwo konwencjonalne” może być tysiąc razy bardziej rewolucyjne niż płytka i banalna szczerość. A nawet prostytutka, przez królewską pruską równie znienawidzona, jak przez niektórych komunistów, jest humanitarną i wolną instytucją — w porównaniu z obrzydliwą, w naukowo-przyrodniczym sposobie uzasadnioną wolnością seksualną.

Prostytucja — to w Rosji krótki rozdział. Ustawa zabrania jej. Dziewczeta uliczne, których jest w Moskwie oficjalnie około 200, w Odesie około 400 — wyławia się, sprowadza na komisariat, a potem dostawia do robót przymusowych. Kilka domów miłości wegetuje w wiecznej obawie i prymitywnie. Kuplerstwo jest surowo karane. Wskutek tego widzą się niektórzy ludzie zmuszeni do odciażania od pożytecznej służby na dworcach kolejowych — niezliczonych samochodów, które istnieją w Moskwie. Szoferom świetnie się wiedzie, a telefon państwowego urzędu wydzierżawiania samochodów jest w godzinach wieczornych wiecznie zajęty, a w tem nadużywaniu aut niemała leży ironia. Godzina jazdy kosztuje sześć rubli. Ostatnio zarządono, że auta muszą być wewnątrz oświetlone.

Rosja nie jest niemoralna, absolutnie nie — jest tylko higieniczna. Nowoczesna kobieta rosyjska nie jest rozpustnicą, przeciwnie, jest uczciwą funkcją socjalną. Młodzież rosyjska nie jest nieopohamowana, jest tylko bezgranicznie uświadomiona. Stosunki małżeńskie i miłosne nie są niemoralne, a tylko publiczne. Rosja nie jest kałużą grzechów, ale „czytanka” naukowo-przyrodniczą.

Jakkolwiek ten stan petryfikuje i utrwala zacięta propaganda, jest on jednak częściowo reakcją naturalną przeciw minionym czasom zbyt romantycznej sentymentalnej i ckliwo - klasycznej kłamliwości stosunków miłosnych. Jeśli nowi reformatorowie sądzą, że to stadium rozwoju erotyki, które chciałbym określić mianem „naukowo - przyrodniczego”, stanowi zdrowe przejście do zdrowej, nowej naturalnej miłości, to należy razem z nimi żywić tę nadzieję. Jeśli atoli sądzą, że może istnieć naturalna miłość między ludźmi, bez tego, co się nazywa metafizycznym, a czego się obawiają, to się bardzo mylą. Stosunek erotyczny, ściśnięty do funkcji cielesnej i tej świadomości, wygląda tak, jak to wyżej opisaliśmy.

Na szczęście posiada człowiek zdolność wyrastania z dziecinnego wieku uświadomienia seksualnego i naiwności odgrzewanego materializmu. Jeśli nawet absolutnie neguje „duszę” — w jednym punkcie dochodzi ona pewnego dnia do głosu: w miłości.

Gabriel Gabric w roli JEAN VALJEAN'A



w „Nędznikach”

Otary Wolnej Miłości z BERNHARDEM GOETZKEM oto najbliższa premiera „REDUTY”

ARKADIJ AWERCZENKO.

Nowoczesna reżyseria

Postanowiłem otworzyć własny teatr w stolicy. Odnajętem gmach teatralny, zaangażowałem najlepszych aktorów i najbardziej nowoczesnych reżyserów, którzy zawodowe swe wykształcenie uzyskali u Reinhardt'a.

Jutro rano wyjeżdżam do głównego reżysera, „że sezon rozpocząć możemy Otellem”.

— Doskonale! Omowimy to na posiedzeniu reżyserskim.

— A na co nam posiedzenie? — Jaktó na co? Wystawienie sztuki a la Reinhardt — to przecież nie fraszka.

— Ma się rozumieć. Zanim rozda się rolę, rozpocznie się próby, zaprojektuje dekoracje...

Główny reżyser spojrział na mnie z przestrachem i rzekł:

— Ładne ma pan pojęcie o teatrze! Więc panu się zdaje, że wystarczy odnająć salę teatralną

— Proszę mi wybaczyć, ja...

— Tu nic niema do wybaczenia. A zresztą na posiedzeniu reżyserskim dowie się pan, czego trzeba.

Kiedy na posiedzeniu owym zebrał się wszyscy, główny reżyser oświadczył:

— Proszę państwa! Naprzód sięgnąć musimy spojrzeniem w przeszłość na zapatrywania Bacona. Aż do roku 1889 ruch baconistów przeciwko autorowi „Otella” miał tylko znaczenie teoretyczne, ale w roku 1924 profesor Leo ogłosił ostry artykuł zwalczający prąd wyżej wspomniany i odtąd...

— Przepraszam — przerwałem głównemu reżyserowi, — ale kto odtworzy postać Otella?

Wszystcy spojrzeli na mnie ze zdumieniem, a główny reżyser najspokojniej ciągnął dalej:

— Teraz zaś posłuchamy, co hr. v. Eckstadt ma do nadmienia w tej doniosłej sprawie. Zaproszę zresztą na jutro dwóch profesorów akademii, którzy kwestję tę oświecą nam nieco wszechstronnie. A zatem przejdziemy do inscenizacji „Otella”. Jutro rano wyjeżdżam do Stradfordu.

— Jaktó, wyjeżdża pan? — zawołałem przerażony. — Przecież przed chwilą powiedział pan: teraz przejdziemy do sprawy inscenizacji.

— No, oczywiście... Pan jest całkiem dziecinny. Poto właśnie jadę do Stradfordu. Przecież panu wiadomo że autor „Otella” tam został ochrzczony w kościele św. Trójcy.

— Czy być może? Nie miałem o tem pojęcia.

— Zrobię tam na miejscu kilka zdjęć fotograficznych. Henlystreet, na której mieszkał poeta, poddam dokładnemu badaniu, rozpytam się okolicznych mieszkańców, nie obejdzie się też zapewne bez pomiarów topograficznych.

— Ale któż zagra Otella? — zapytałem powtórnie.

Specjalista od ról bohaterskich, Koralow, podniósł dłoń i wyrzekł:

— Chyba ja...

Reżyser główny spojrział na badawczo i zaopiniował:

— Tak jest, niewątpliwie pan. — W takim razie — oświadczył Koralow, — dziś jeszcze muszę wyjechać.

— Wyjechać? Dokąd? — zapytałem nerwowo.

— Do Abisynji.

— Zatem rola nie odpowiada panu?

— Przeciwnie. Ale powinien być panu znany fakt, że ludność Afryki północnej składa się z rozmaitych ras. Muszę rasy te poddać wyczerpującym studjom, aby stwierdzić, do którego z tych szczepów należał Otello.

— No tak, ale kto zagra Desdemone?

— Ja — powiedziała heroina — tylko niestety, nie umiem po włosku.

— Przecież nie zamierzamy chyba grać po włosku...

— Co pan tam wiel Jakżeż zagrać mogą rolę tę naturalistycznie, jeśli nie zwiędziłam palacu dołów, jeśli nie kołysałam się w gondoli wzdłuż Canale Grande? — To ja z panią pojedę do Wenecji! — powiedział naczelny dyrektor.

— Po co? — zapytałem nieśmiało.

— Wenecja słynie z fabryk koralowek, a panu powinno być wiadomym, że Desdemona trzyma w ręku koronkową chusteczkę... A potem wybiorę się do Londynu. W British Museum przechowywany jest sztylet Otella. Muszę obstarować dokładną kopję tego pugiłanu...

— Ja zaś, aby móc odtworzyć rolę Kasja, muszę udać się na wyspę Cypr. Muszę przypatrzeć się, jak odbywa się tam służba wojskowa... Powstałem i z kolei wtrąciłem małą uwagę:

— Proszę państwa! Winszuję państwu entuzjazmu, jaki okazaliście dla mego teatru.

Ale, aby sztuka naprawdę została wystawiona a la Reinhardt, trzeba pójść jeszcze o krok dalej. W programie zaznaczono — udział biorą w sztuce: posłowie, muzycanci, marynarze i t. p. Myślę, że aktora który ma odegrać rolę posła, winno się wysłać do poselstwa włoskiego gwołi: dokładniejszego zaznajomienia go z ro-

lą. Muzycanci roczek, dwa pouczą się u profesorów konserwatorium, a dla marynarzy postawimy na pobliskiej rzeczulce model statku. Ponieważ w sztuce odbywa się również strzelanina, wypytamy sobie kilka amarek u Kruppa. W pierwszym akcie Brabantio woła: „Ognia!”... Nawieźmy zatem stosunki handlowe z fabryką zapalek, a nie zawadzi też bliższy kontakt ze składem fajerwerków... Ja, wasz dyrektor, chcę także wziąć udział w inscenizacji.

— A cóż pan będzie robił? — zapytali jednocześnie: główny reżyser, naczelny dekorator, bohater i heroina.

— Ja? Moi państwo, aby sztukę wystawić a la Reinhardt trzeba mieć dużo pieniędzy.

— Owszem, przydałyby się! — zauważył reżyser.

— A zatem! Teraz już państwo wiecie, do czego ja się zabiorę. Jutro rano wstępuję na zwykłego robotnika do drukarni państwowej i od deski do deski przestuduję sobie fabrykację banknotów. A kiedy już gruntownie z tem się obznajmię, wtedy przystąpię do wystawienia „Otella”. Za jakie cztery do pięciu lat odbędzie się nasza premiera...

Poczem rozeszliśmy się wielce zatroskani.

Tłumaczył S. N.

ZAMIAST FELJETONU

Nowe źródło eksportu

Mówi się wiele o równowadze naszego budżetu handlowego, o konieczności nadwyżki wywozu nad przywozem, o potrzebie wzmocnienia naszej produkcji i uczynienia jej zdolną do konkurencji z zagranicą. Widać jednak, że bywamy roztargnieni i niecierpliwi i dlatego uwadze naszej uszła gala produkcji, która rozwija się u nas tak bujnie, jak nigdzie, a nie została dotąd pod zaznaczonym wyżej kątem widzenia wyeksplotowana.

Jest nią inicjatywa, tak, inicjatywa. Gdy społeczeństwa zachodnie skarżą się na rutynę, biurokrację, zmechanizowanie, w których się duszą, a nas mamy nadmiar wynalazczości, nadmiar idei, reform, pomysłów, które bujają sobie wysoko nad światem, nie licząc się z nikim i niczem, potem zmiechoczone upadają na ziemię, by za chwilę — jak balonik dzieciny — wzdąć się na nowo nowa treścią i znów na chwilę podlecieć ku górze.

Któż ich nie zna, tych panów, zaspocujących wszystkie urzędy, wszystkie redakcje, wszystkie bardziej znane osoby i zagadki wszystkich „wojmi projektami, artykułami, memorjami. Ten ocalenie Polski widzi w tem, by wszyscy nosili ceratowe konfederatki i zorganizowali się w hetmaństwo polskie. Ów proponuje ideę trójstronowego banku ulicznego, w którym każdemu dawano by tyle pieniędzy, ile mu potrzeba, a dawano łatwo, szybko i w dostatecznej ilości. Inny znów, siedzący przy stoliku w kawiarni przy czarnej, przewraca matematykę i fizykę od fundamentów i z pogardą spogląda na zruty-nizowanych fachowców — lub na papierze o formacie spisu potraw, drukuje reformy waluty. Są to niedoszli zbawcy ludzkości, z pewnością ożywni najlepszymi chęćmi przy mniej wybitnym wykształceniu, zastanowieniu i zdrowym rozsądku.

W hierarchii duchów wynalazczych nżej stoja panowie, których nazwałbym „rzucającymi myślami”. Myśli przeważnie nie należą do rzędu tych, które mogłyby wstrząsnąć światem i odnowić jego oblicze. Proponuje taki pan utworzenie takiego komitetu, czy towarzystwa, zorganizowanie akademii i taki temat i cel, wzniesienie pomnika, nadanie ulicy takiej nazwy. I niechybnie potem dodaje: „Ja rzucam myśl, a wy zajmijcie się wykonaniem, bo ja nie mam na to czasu”.

I tu — chwala Bogu — mamy wbród jednostek trzeciej kategorii. Są to ludzie, których zawodem są posiedzenia, komitety, komisje, odczyty, przemówienia — panowie, o ile możliwości, wysocy, brodaci, w szklach, w cylindrach. Czy chrzestny, czy pogrzeb, czy pomnik czy jubileusz, czy przyjęcie czy pożegnanie, uczenie czy protest — taki pan, niezawodnym instynktem wiedzący, pierwszy jest na placu. Jego zawodem jest mówić, podpisać, przesyłać, reprezentować.

Mamy tych wszystkich ludzi pod dostatkiem. Możemybyśmy spełnić dobry uczynek i pewną ich ilość wyeksportować do krajów, które skarżą się na brak inicjatywy u obywateli? Sc.

Skrzynka do listów

LIST OTWARTY.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dochodzą do nas wiadomości, że wielu obywateli Łodzi czuje się dotkniętymi treścią pism, jakie wysyła kierownik wydziału propagandy na województwo łódzkie zjednoczenia pracowników niewidomych. Ponieważ na piśmie tego zjednoczenia jest umieszczony stempel ze słowami: „przy związku harcerstwa polskiego”, wiele osób sądzi, że jest to impreza, prowadzona przez nasz związek i pozostaje pod naszą opieką. Należy, dla uniknięcia nieporozumień, stwierdzić, że z zjednoczeniem pracowników niewidomych nie mamy nic wspólnego, że udzieliliśmy wprawdzie temu zrzeszeniu gościnny w naszym lokalu, którą zresztą obecnie wypowiadamy, ale nie pozostawiliśmy w żadnej z nich łączności organizacyjnej.

W nadziei, że Pan Redaktor zechce umieszczyć list niniejszy w pozytywnym swym piśmie, piszemy się z poważaniem

Związek Harcerstwa Polskiego
Zarząd oddziału łódzkiego.
(—) Tadeusz Kamiński.
(—) Ant. Olbrenski.
Łódź, dnia 7 grudnia 1926 r.

Dola i niedola bezrobotnych w Łodzi
Rejestracja bezrobotnych
została przedłużona na następny tydzień

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych — podaje do publicznej wiadomości że rejestracja bezrobotnych w biurach obwodowych urzędu zasiłkowego została przedłużona na tydzień z zachowaniem dotychczasowego podziału i warunków rejestracji, a mianowicie:

Do rejestracji zgłaszać się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymację P. U. P. pracy, niepozbierając jednak zasiłków ustawowych, ani zapomóg doraźnych, i zgłosili się do kontroli w P. U. P. P. w miesiącu listopadzie b. r. Warunek zgłoszenia się do kontroli w listopadzie nie obowiązuje tych bezrobotnych, którzy dopiero w listopadzie zostali zarejestrowani.

Rejestracja odbywać się będzie przez cały tydzień we wszystkich biurach obwodowych urzędu zasiłkowego.

Zainteresowani bezrobotni, którzy należą do:

- I, II i III oddziału P. U. P. P., zgłaszać się winni do rejestracji do biura urzędu zasiłkowego przy ul. Rymkowej 5 (Bazarna, Stare Miasto)
- IV — do biura u. z. przy ul. Rokicińskiej 10-12.
- V — do biura u. z. przy ulicy Gdńskiej 136.
- VI i VII — do biura u. z. w parku „Źródlika” przy ul. Rokicińskiej.

Aby uniknąć koniecznego skupiania się, rejestracja będzie rozłożona

na cały tydzień, przyczem w pierwszym dniu, t. j. w poniedziałek, dnia 13 b. m. rejestrowani będą bezrobotni, mieszkający przy ulicach, których nazwy (ulic) zaczynają się od liter A, B, C, D, E, i F.

We wtorek, dnia 14 b. m. — G, H, I, J i K.

W środę, dnia 15 b. m. — L, Ł, M, N i O.

W czwartek, dnia 16 b. m. — P, R i S.

W piątek, dnia 17 b. m. — T, U, W i Z.

W sobotę, dnia 18 b. m. — reklamanci.

Zgłaszając się do rejestracji bezrobotny winien przedstawić: 1) dowód osobisty, 2) legitymację P. U. P. P., 3) świadectwo gospodarza lub administratora domu, stwierdzające, że bezrobotny mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że jest samotny, względnie kogo posiada na wyłącznym utrzymaniu (podać imię, nazwisko i wiek) kto z rodziny bezrobotnego pracuje i czy bezrobotny posiada majątek ruchomy ponad 500 zł., lub też nieruchomy ponad zł. 1000.

Zaświadczenie winno być opatrzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydającego je właściciela, lub administratora domu. Podpis zaś właściciela, lub administratora domu winien być poświadczony przez komisariat policji państwowej.

Kadry bezrobotnych powiększyły się
Stan bezrobocia w okręgu łódzkim

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (Łódź, powiaty: łódzki, łaski, legczycki, sieradzki, brzeziński) w dn. 11. 12. 1926 było zarejestrowanych 38.728 bezr., w tem w samej Łodzi 30.274, w Pabjanicach 2.634, Zduńskiej-Woli 411, Żgierzu 2.715, Tomaszowie-Maz. 2.203, Konstantynowie 143, Aleksandrowie 21, Rudzie-Pabjanickiej 327.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 27.683, w tem 3.690 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 23 tysiące 993 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 20.929 bezro-

botnych zasiłki: 2.395 z funduszu bezrobocia i 18.534 ze skarbu państwa.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 3.030 w tem ustawowych 165 i doraźnych 2.865.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P. U. P. P. w Łodzi 1.532 bezrobotnych, otrzymało pracę 422 robotników, wysłano do pracy 73 robotników.

Urząd rozporządza 66 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

17 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

Zgłaszajcie się bezrobotni
Wolne miejsca w P. U. P. P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, ul. Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrimi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU

dla osób zamieszkałych w Łodzi:

W oddziale dla służby domowej: — 6 służących.

W oddziale dla inwalidów wojennych: — 6 robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU:

W oddziale dla robotników i rzemieślników: — 6 pomocników szmuklerskich, 1 frezera I-jej ręki, 1 zdolnego majstra trykotarskiego do maszyn okrągłych trykotarskich (Rundstuhle), któryby przeprowadzał samodzielnie drobniejsze naprawy maszyn pomocniczych, 13 hutników, 10 obrabiarzy, 5 bańkarzy, 60 robotników specjalistów do wyrobu lasu z własnymi narzędziami pracy: piły i siekiery, 3 kamienio-rzeźbiarzy, 1 pracownika do wyrobu batów skórzanych i majstra do obsługi maszyn drukarskich „offset”, 1 tokarza metalowego I-jej ręki, 1 specjalistę-maszynisty do maszyn pierniczej, 1 wermistrza puzkarskiego, dzielnego flechowca na dubeltówki.

W oddziale dla inwalidów wojennych: — 3 inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do różnych robót.

Nominację na wice-wojewodę
otrzyma p. A. Rzewski w dniu jutrzejszym

W poniedziałek powraca do Łodzi po parudniowym pobycie wstolicy p. wojewoda Jaszczółt.

W związku z tem nastąpi wręczenie p. Al. Rzewskiemu dekretu nominacyjnego na wicewojewodę łódzkiego. Z uwagi na opóźnienie stanowiska naczelnika urzędu stanu cywilnego magistrat omawia obecnie sprawę zamianowania kierownika tego urzędu, co nastąpić ma już w najbliższych dniach.

Na stanowisko to p. wicewojewoda Rzewski wysunął swego zastępcę, długoletniego współpracownika w urzędzie stanu cywilnego p. Libracha. W sprawie tej kandydatury magistrat powzięł decyzję już w przyszłym tygodniu.

Baczność, oficerowie rezerwy!
Zebrań związku

Zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 12-go grudnia 1926 r. o godzinie 10-iej rano w pierwszym terminie, zaś o godz. 11-iej w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się walne zebranie członków związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego w lokalu garnizonowego kasyna oficerskiego (ul. Aleje Kościuski 4).

Bankrut uciekł

Kupcy łódzcy stracili 300 tys. zł. Wczoraj w południe minął termin składania przed pozostawionych swych pretensji wobec firmy gdańskiej Aleksander Kautzin, który bankrutem i ucieczką spowodowała dla kupiectwa łódzkiego poważne straty. Do południa dnia wczorajszego zgłoszone pretensji szeregu firm łódzkich wobec tej firmy na sumę przeszło trzyście tysięcy złotych.

Za tydzień uwiodeę ci żonę
Huk strzału rewolwerowego był odpowiedzią na
przechwałki Don Juana
Podniecony mąż zabił podczas dyskusji przyjaciela

Nie przebrzmiało jeszcze echo potwornego mordu w domu przy ulicy Rzgowskiej 43, gdy mamy znowu do zanotowania morderstwo, dokonane w tymże samym domu.

Trzej funkcjonariusze policji konnej: Władysław Świdorski, Leon Zielonka i Marjan Królikiewicz od dłuższego czasu żyli w serdecznej przyjaźni i stale przebywali ze sobą razem.

W dniu onegdajszym, w godzinach rannych, Świdorski, Zielonka i Królikiewicz po powrocie ze służby nocnej, udali się do mieszkania Królikiewicza, zamieszkałego przy ulicy Rzgowskiej 43, zabierając ze sobą spótkane dwie „wesole panienki” i kilka butelek wódki.

Zielonka nie odmówił kolegom udania się z nimi na zabawę, będąc jednak żonatym, zaznaczył z góry, iż od zaproszonych panienek będzie trzymał się zdala. Po 4-ro godzinnej pijatyce, gdy wódka porządnie zaproszyła głowy trzech przyjaciół, wszczęli ze sobą rozmowę na temat wierności małżeńskie.

Świdorski oświadczył, iż nie spotkał jeszcze uczciwej mężatki co spotkało się ze sprzeciwem kolegi Zielonki, iż ręczy swoją głową, iż żona go nie zdradzi.

Świdorski jednak nie dał się przekonać i oświadczył, iż założy

się z nim o butelkę wódki, iż w ciągu tygodnia posiadzie żonę Zielonki mimo, iż mąż jej ręczy nawet głową za jej wierność.

Królikiewicz zakład przyjął ku wielkiej uciechu zaproszonych 2-oh dziewcząt, które również brały udział w dyskusji.

Wówczas Zielonka, silnie podniecony dyskusją, zerwał się z krzesła i wywołał Świdorskiego na korytarz, oświadczaając, iż musi z nim poważnie pomówić na temat zrobionego zakładu.

Na korytarzu pierwszego piętra wyatka między nimi gwałtowna sprzeczka. W pewnej chwili Zielonka wy dobył z kieszeni rewolwer i z odległości zaledwie pół kraku strzelił w głowę Świdorskie go.

Na odgłos strzału z mieszkania wybiegł Królikiewicz, który wyrwał rewolwer z ręki pijanego kolegi i krzykiem zaczął alarmować sąsiadów.

O morderstwie natychmiast powiadomiono 13-ty komisariat policji, znajdujący się vis-a-vis wspomnianego domu.

Po upływie kilku minut przybył lekarz pogotowia ratunkowego i przedstawiciele władz.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu ciężko rannemu Świdorskiemu pomocy, odwiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich, gdzie ranny zmarł, nie odzyskując przytomności.

Morderca został aresztowany i przekazany władzom sądowym. (R)

K. E. Ł. daje 10% podwyżki
Czy tramwajarze przyjmą tę propozycję
Decydujące umowy pracowników odbędą się jutro

Onegdaj, późnym wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu kolej elektrycznej łódzkiej pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Stożkowskiego, na którym rozpatrywano żądania podwyżkowe wysunięte przez pracowników tramwajowych.

Posiedzenie miało charakter burzliwy. Po dłuższych przemówieniach przedstawiciele magistratu i inspektora pracy p. Wojtkiewicza, którzy klędlili nacisk na konieczność pokojowego załatwienia sprawy i niedopuszczenia pod żadnym pozorem do strajku, zarząd K. E. Ł. wydził się ostatecznie na podwyższenie pracowników tramwajowych, zw. premii, w ten sposób, że podwyżka wyniesie 10 procent obecnej. Premia ta, jak wiadomo, nie dotknie do pensji dla konduktorów — od ilości sprzedanych biletów, a dla motorniczek — od ilo-

ści przejechanych kilometrów.

Tym zaś pracownikom, którzy premii nie otrzymują, zostaną o 10 proc. podwyższone zasadnicze pobory.

arząd K. E. Ł., przyznając tę podwyżkę premii, wychodził z założenia, iż będzie ona miała daleko bardziej dodatni wpływ niż podwyżka zasadniczej pensji a to z tego względu, iż zachęci pracowników do wydajniejszej pracy. Zarazem zarząd K. E. Ł. zaznaczył, że jest to jego ostateczna ustępstwo i na żadne dalsze nie pójdzie.

Rozstrzygnięcie więc starostwa zależeć będzie teraz od pracowników i ich reakcji na podwyżkę. W poniedziałek, 12-go grudnia, w godzinach popołudniowych, odbędzie się wiceprezjum z p. wiceprezjum. Teżoż będzie to ostatnie posiedzenie ogólne zebranie pracowników tramwajowych, na którym ustosunkują się do propozycji zarządu K. E. Ł.

TEATR i MUZYKA

WIECZÓR PIEŚNI W T. M. M.

Linia programu piątkowego recitalu śpiewaczego świadczyła wymownie o powadze i podniebieniu artystycznym p. Toli Rozenowej. Cały szereg utworów klasycznych z 17 i 18 wieku (Marsello, Paisiello, Monteverde), Szuberta, Debussy'ego, Hughesa, Szymanowskiego i t. p. — to program, jaki może posłużyć za wzór dla naszych koncertujących śpiewaczek, niemających w repertuarze nic więcej ponad arje z Toski, Butterfly, lub Heilki. Sztuka estradowa wymaga specjalnych warunków stylowości, smaku i deklamacji, jest czemś wyższym, bardziej skupionym od koncertu scenicznego. A dlatego wykonawca sztuka p. Toli Rozenowej uprawnia do wyróżnienia jej z spośród nielicznej plejady naszych przedstawicieli śpiewu estradowego. Ma ona do dyspozycji zadziwiające przepychem środki ekspresyjne: mezzo-sopranowy głos, tembrowy i soczysty, imponujący objętością i kunsztem dynamicznym odcieni oraz szlachetną frazę melodyjną, a temperament artystki nadaje jej pieśni niepospolitą siłę wyrazu, o ile chodzi o pieśńkę stylową, charakterystyczną, bądź mroźną. Niedługo jasna dykcja jest jedyną usterką, wynikającą przewidywalnie z obawy uszkodzenia tego cennej części aparatu głosowego. Solistki towarzyszyły na fortepianie p. Feliks Szymanowski, ujawniając cenne walory pianistyczne.

F. Hal.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 3 min. 30 po cenach najniższych ostatni raz przed zejściem z afisza „Coty dzieje bez kłamstwa”.

Wczorajem również po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 z.) „Kobieta, wino i dancing” St. Kiedrzyńskiego, z ostatnim występem Mili Kamińskiej.

W poniedziałek ostatnie przed świętami przedstawienie dla inteligencji (ceny od 50 gr. do 3 z.). Dana będzie wesoła komedia małżeńska P. Gerałdy'ego „Gdybym chciała”.

We wtorek przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

W środę premiera głośnej sztuki historycznej W. Sardou „Madame Sans-Gene” — pierwszy występ znakomitej artystki Marii Przybyłko-Potockiej.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę, dyrekcja daje dwa spektakle: po południu i wieczorem „Taniec szczęścia”, wodewil, cieszący się rekordowym powodzeniem, z muzyką R. Stolza. Reżyseria R. Urbańskiego. Dobra gra zespołu artystycznego nadaje barwnej całości należyty wyraz. W rolach głównych p. p.: Brandtówna, Brzozowska, Zielińska, Urbański, Bielecki, Górecki i Jarocki.

Jutro wieczorem przedstawienie dla zresztę robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

JUTRZEJSZY KONCERT SYMFONICZNY.

Jutro, t. j. w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w filharmonii zapowiadany 2-gi wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją światowej sławy dyrygenta Oskara Frieda. Jako solistka wystąpi znana skrzypkaczka, Irena Dubiska. W programie: Brahmsa 3-cia symfonia, Mozarta „Eine kleine Nachtmusik”, Liszta „Mazepa” oraz Karłowicza koncert skrzypcowy. Próby w pełnym biegu.

KONCERT WERTYŃSKIEGO.

We wtorek, dnia 14 b. m. odbędzie się w sali filharmonii tylko jeden wieczór smętnych piosenek Aleksandra Wertyńskiego. Świetny ten piosenkarz odśpiewa cały szereg nowych, nieznanych jeszcze piosenek „Pierrot”. Akompaniować będzie Tadeusz Pabisiewicz.

POŻEGNALNY WIECZÓR CHENKINA.

Jak już podaliśmy w środę, dnia 15 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali filharmonii pożegnalny wieczór pieśni niezrównanego artysty Wiktora Chenkina, który tym razem wybrał dla Łodzi zupełnie nowy program. Koncerty Chenkina cieszą się we wszystkich miastach europejskich olbrzymim sukcesem. Bilety sprzedaje kasa filharmonii.

POŻEGNALNY WIECZÓR MARYLI GREMO.

Słynna młodzianka artystka-tancerka Maryla Gremo wystąpi z pożegnalnym koncertem tańców klasycznych i charakterystycznych w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4-ej po południu. Występ ten przeznaczony jest dla młodzieży po cenach najprzystępniejszych, a mianowicie od 1 zł. do 5 zł. Cała prasa oraz publiczność na poprzednich występach entuzjastycznie przyjmowała artystkę, która wprost oczarowała wszystkich. Po występie niedzielnym Maryla Gremo udaje się na dalsze tournée zagranicę.

WYSTAWA ARTYSTÓW „STARTU”.

Dzisiaj, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się otwarcie wystawy obrazów artystów „Startu” w lokalu przy ulicy 6-go Sierpnia 4. Będzie to pierwsza rewja sił artystycznych nowego stowarzyszenia, która, pozostając w zgodzie z plastyką europejską, jednakowoż usiłuje sprostać warunkom specyficznego łódzkiego regionalizmu.

Między nazwiskami wystawców spotykamy narówni ze znajomymi z wystawy zeszłorocznej „Grupy łodziańskich” nazwiska artystów nowych, osiadłych w Łodzi na stałe, lub czasowo.

Wystawa obejmuje około 200 prac z udziałem dwudziestu wystawców.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna gwiazdkowa wystawa znanych i cenionych artystów, jak prof. Kamockiego, M. Hanemana, Z. Cwiklińskiego, T. Koniewicza, A. Terleckiego, oraz modernisty R. Malczewskiego wzbudziła musi podziw zarówno dla techniki wykonania, jak i treści naszego przepięknego tatrzańskiego krajobrazu.

Rozpisany przez magistrat m. Łodzi z inicjatywy dyrekcji miejskiej galerji sztuki konkurs zdobnictwa okna sklepowego, już się rozpoczął, a zgłoszenia przyjmuje jeszcze sekretariat miejskiej galerji sztuki od godz. 12-ej do 3-ej i od 6-ej do 9-ej wiecz.

SYLWESTER W SALI FILHARMONJI.

W noc sylwestrową urządza dom sierót „Niedziola dziecięca” wielki bal maskowy, celem zasilenia swych funduszy. Organizatorzy zabawy dokładają wszelkich starań, aby jak i w latach ubiegłych, zgodnie z dobrą i ustaloną tradycją, dać publiczności jaknajwiększą ilość pierwszorzędných atrakcji i niespodzianek. Piękną udekorowaną salą, kabaret artystyczny, dorobowe orkiestry jazzbandowe, oraz obfity i tani bufet — wszystko to da możność rozbiawionej publiczności w miłym nastroju pożegnać stary rok i z ufnością w przyszłość powitać rok nowy.

MŁODZIEŻ ZDROWA DLA MŁODZIEŻY ZAGROŻONEJ GRUŻLICĄ.

Czy może być cel bardziej szlachetny i bardziej wznuszący? Te setki młodych dłoń, co gorliwie pracują, by wyprzeć z bratnich szeregów widmo groźne, na imię któremu gruźlica.

Jesteśmy przekonani, że starsi i młodsi, wszyscy, chętnie poprą te usiłowania i tłumnie pospieszą na kiermasz młodzieży C. K. 18, 19 i 20 grudnia, ul. Piotrkowska 108.

Ten szlachetny odruch przyniesie materialną korzyść, bo oprócz milej rozrywki można będzie tam rzeczywiście tanio porobić przedświąteczne zakupy. Wejście 50 groszy, a dla młodzieży 20 groszy.

PODWIECZOREK U HANDLOWCÓW.

Dziś, w niedzielę, dnia 12 grudnia r. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w związku z zawodowym pracownikom handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) zwykły niedzielny podwieczorek klubowy dla członków związku i wprowadzonych gości.

Odczyty

ODCZYT PROFESORA FELIKSA KOPERY.

Rzadka okazja dla Łodzi nadarzyła się dnia 12 b. m. Prof. akademii sztuk pięknych, autor licznych prac z zakresu historii sztuki, zamierza o godz. 4-tej po południu wygłosi w sali „Lutni” (ulica Sienkiewicza 31) odczyt ilustrowany przezrociami na temat: „Madonna w twórczości Leonarda da Vinci, Rafaela, Michała Anioła i innych artystów”.

Bilety do nabycia w cenie 1 zł. dla dorosłych, 50 groszy dla młodzieży i 20 groszy stojące — do nabycia przy wejściu.

O czem się nie mówi Żył na koszt upadłych kobiet, biciem i groźbami zmuszając do oddawania sobie „zarobku”

Dziewiętnastoletnia Franciszka Dąbrowska, z zawodu prostytutka, żyła od marca 1926 r. z niejakim Mieczysławem Lenkiem. Mieszkali oni w dwóch pokojach przy ulicy Południowej 20.

Link maltretował swą kochankę, groźbami lub biciem zmuszając ją do oddawania mu pieniędzy, za robionych przez Dąbrowską ze sprzedawania swego ciała.

Nie mogąc ścierpieć nieludzkiego traktowania, Dąbrowska w sierpniu b. r. uciekła od swego „przyjaciela” — sutenera.

Ten rozpoczął poszukiwania, a natrafiwszy na ślad „Franki”, odnalazł ją i począł namawiać do powrotu.

Czcze słowa sutenera pozostawały jednak bez skutku.

Wieczorem, w dniu 2 października dopadłszy Dąbrowską przy zbiegu ulic Wschodniej i Północnej, groźąc nożem, zażądał pieniędzy, gdyż jak tłumaczył nie był tego tygodnia w kinie i nie pił ani naparstka wódki.

Gdy Franka odmówiła mu, po bił ją dotkliwie pięściami, oraz zadał kilka ran nożem.

Na trzykrotnie poranionej Dąbrowskiej, nadbiegł posterunkowy p. p. który doprowadził Lenka do komisariatu, oraz spisał o zajęciu protokołu.

Urząd prokuratorski oskarżył M. Lenka, że w okresie od marca do końca sierpnia, osiągnął stale

pieniądze na utrzymanie od uprawiającej zawodowo nierząd Franciszki Dąbrowskiej, przez wyzysk z jej niemoralnego zarobkowania.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Korwin-Korotkiewicza rozpatrywał tę sprawę.

Oskarżony Miecz. Lenk z art. 527 część I, do winy się nie przyznał wyjaśniając, że z zawodu jest malarzem, a od Dąbrowskiej brał pieniądze za mieszkanie, które u niego zajmowała.

Poszkodowana Dąbrowska całkowicie zaprzecza zeznaniom oskarżonego i opowiada sądowi w jak straszny sposób znęcał się nad nią Lenk, jak ją wyzykiwał i bił, żądając ciągle pieniędzy.

„Ostatnio gdy mnie dopadł na ulicy — mówi świadek — groził, że mnie zabije, o ile nie dam mu na wódkę i kino”.

Istotne znaczenie dla sprawy mają zeznania świadka Kaszuba, posterunkowego p. p., który zeznał, że oskarżony Lenk nie zajmuje się malarstwem, a jest znanym „sutenerem”, nad którym w swoim czasie miał obserwację, która doprowadziła do niezbitego twierdzenia, że Lenk istotnie utrzymywał się z haraczu pobieranego od kobiet lekkiego prowadzenia się.

Po przemówieniu prokuratora Skąbczewskiego sąd wydał wyrok mocą którego Miecz. Lenk, za sutenerstwo skazany został na jeden rok więzienia. B.E.S.

Żelazny pierścień obławy policyjnej zaciska się dookoła okrutnego bandyty Soji

Zarządzona przez komendanta policji powiatu warszawskiego, Moryca i zastępcę jego kom. Cieślakowskiego obława w poszukiwaniu krwawego bandyty Soji, objęła szereg miejscowości podwarszawskich, a mianowicie: Starą Miłosną, Grzybów, Zielonkę, Wawer, Falenicę, Właznowę, a da'ej — Grójec i Mińsk Mazowiecki.

W obławie tej brała udział zmobilizowana policja państwowa w liczbie około stu osób.

Dwukrotnie zetknęła się ona z Soją. Raz widziano go zdaleka, gdy przechodził obok zagrody Marczewskiego w Grzybowie.

Policja rzuciła się w tym kierunku, lecz bandyta znikł bez śladu.

Drugie spotkanie nastąpiło w pobliżu Starej Miłosny. Patrol policyjny pod wodzą wywiadowcy Lempego zauważył jadący szosą wóz naładowany beczkami.

Gdy patrol zbliżył się do wozu,

posypał się z za niego strzały. Patrol odpowiedział strzałami.

Okazało się, że wozem tym jechał Soja. Ścigany strzałami wywiadowców, bandyta zdołał uknąć.

Według doniesień policji, Soja, tropiony w Warszawie, zamierzał wyjechać do Lublina, lecz w drodze pod Otwockiem, zabił, jak wiadomo, posterunkowego, który zagadnął bandytę o dokumenty.

Dokonawszy zabójstwa, Soja przesiadł się do pociągu, dążącego do Warszawy i zajął miejsce na dachu.

Tam właśnie spostrzegł go konduktor Szylborski. Widząc, że jest wykryty, bandyta dał kilka strzałów do Szylborskiego, zeskoczył z wagonu i zbiegł.

Wówczas to zorganizowano pościg za nim i obławę którą wczoraj rano cofnięto, pozostawiając dalszy pościg kilku najzdolniejszym agentom urzędu śledczego.

ODCZYT PROF. KLINGERA.

Koło naukowe - filologiczne instytutu nauczycielskiego T. N. S. W. w Łodzi urządza w lokalu państwowej centralnej biblioteki pedagogicznej (ul. Andrzeja 7 i ptr.) w poniedziałek, dnia 13 grudnia b. r. o godz. 8 wieczorem wykład prof. uniwersytetu poznańskiego, Witolda Klingera p. t. „Liryka grecka i obecny stan badań nad nią”.

Wstęp dla członków P. C. B. P. — 1 zł., dla nieczłonków — 2 zł.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

W związku z mającym się odbyć w dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w południe w sali polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 89, odczytem d-ra Mikłaszewskiego, Czerwony krzyż wyjaśnia, że do poprzednio podanego tytułu w dalszym, oraz umieszczonego na afiszach wkładła się omyłka.

Dzisiejszy odczyt zostanie wygłoszony pod tytułem: „Kwestja płciowa a młodzież”.

Wejście na odczyt bezpłatne.

„ZYCIE W KROPLI WODY”.

W poniedziałek, dnia 13 grudnia b. r. o godzinie 7-ej wieczór, prof. K. Gaert-

ner wygłosi w sali odczytowej miejskiego kinematografu oświatowego przy Wodnym rynku odczyt na temat: „Życie w kropli wody”. Odczyt profesora K. Gaertnera ilustrowany będzie przezrociami.

Powyższy odczyt będzie trzecim z drugiego cyklu wykładów popularnych, organizowanych przez wydział oświaty i kultury dla szerszych rzesz pracujących.

Wejście na odczyt wynosi 10 groszy. Bezrobotni — za okazaniem legitymacji, za wejście nie płać.

ODCZYT PROF. R. MINKIEWICZA „INSTYKNT ROZRODZCY I ZAMIANA PŁCI ZWIERZĄT”.

W czwartek, 16 grudnia r. b., o godzinie 7 wieczorem, w sali przy ulicy Narutowicza 50, odbędzie się odczyt, urządzony staraniem T. U. R., na temat: „Instykt rozrodczy i zamiana płci u zwierząt”, który wygłosi wybitny uczonek i głośny szermierz wolnej myśli w Polsce, prof. Romuald Minkiewicz. Odczyt ilustrowany przezrociami.

Bilety w cenie gr. 10 i 20 do nabycia codziennie w sekretariacie T. U. R., ul. Narutowicza 50, od 5—8 wiecz.

W poniedziałek Z.

Spis rocznika 1906

Jutro, t. j. w poniedziałek, dnia 13-go grudnia r. b., na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, do lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ulicy Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 3-ej po południu powinni się zgłosić do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkali w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter

Z.

We wtorek, dnia 14 b. m., w godzinach wyżej wymienionych, wanni się zgłosić do spisów ci których nazwiska rozpoczynają się od liter

Z i Z.

Drewniane bloki studni znikną z ulic miasta

Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu — na wniosek wydziału budownictwa — postanowił, w związku z przysięgą uregulowaniem placu Wolności: przebudować studnię drewnianą obok magistratu, umieszczając w miejsce dotychczasowego klca drewnianego, ozdobną belkę żelazną z 2-ma kranami sprężynowo-czerpalnym, zasilanymi wodą ze specjalnego zbiornika, umieszczonego na poddaszu budynku magistratu przy placu Wolności 14.

Poza tem kloce drewniane przy studniach u zbiegów ulic: Narutowicza i Skwerowej oraz ulic Piotr kowskiej i Anny, jak również na placu Reymonta — zamienić pom-pokryty żelazne.

Na pokrycie wydatków, związanych z wykonaniem powyższych robót, magistrat postanowił wstawić do budżetu wydziału budownictwa na r. 1927 — sumę 18.000 złotych.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (fala 400 mtr.) 14.15 — „Znaczenie i rozwój szkolnictwa rolniczego w Polsce” — odczyt p. T. Szymańskiego.

15.00 — Transmisja koncertu z filharmonii.

17.00 — Program dla dzieci.

17.30 — Koncert popołudniowy.

19.00 — „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” — wygł. prof. Henryk Mościcki.

19.30 — „Należy wywalczyć”, odczyt inż. E. Porębskiego.

19.55 — Rozmaitości.

20.04 — „O problemach komunikacji lotniczej” — odczyt inż. L. Wygarda.

20.30 — Koncert wieczorny.

Sygnal czasu. — Komunikaty prasowe.

RZYM (fala 422.6 mtr.) 21.00 — Transmisja z teatru.

WIEN (fala 517.2 mtr.) 19.45 — „Dama w gronostajach”, operetka Gilberta.

PRAGA (fala 348.9 mtr.) 19.00 — Transmisja z „Narodni Divadlo”.

FRANKFURT (fala 394.7 mtr.) 19.00 — „Golem”, dramat muzyczny E. d'Alberta.

MONACHJUM (fala 535.7 mtr.) 20.15 — Wieczór Wagnera.

LIPSK (fala 322.6 mtr.) 20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

20.00 — „Lo Speciale”, opera buffa w 1 akcie Haydna, „Lalka”, opera kom. Adama.

Dr. F. Klozenberg
powrócił.

Otary
Wolnej Miłości
z BERNHARDEM
GOETZKEM
oto najbliższa próba
„REDUTY”

Inwestycje ulenowskie w miastach polskich

Głos członka zarządu miasta, które odrzuciło propozycje tej grupy

Ogromny brak kapitałów w Polsce, zwłaszcza dla celów inwestycyjnych odczuwają w całej pełni samorządy miejskie nie więc dziwne, że ustosunkowanie się ich do każdej propozycji zagranicznych kapitalistów jest a priori zyczeniowe, co bardzo często prowadzi do bezkrytyczności, która w skutkach jest bardzo niebezpieczna.

Tę właśnie sytuację dało się wyzyskać firmie Ulen et Comp., kiedy z pewnymi konkretnymi planami działania wybrała sobie teren Polski.

Rząd w swoim czasie reprezentowany przez ministra Grabskiego, nie rozważył należycie ujemnych stron propozycji ulenowskiej a chcąc choćby na jakiś czas uwolnić się od zmyru bezrobocia, pchnął miasta polskie do tej transakcji niekorzystnej, zarówno z punktu widzenia finansowego, jak i technicznego i pozatem nasuwającej wiele wątpliwości.

Kilka miast polskich poszło bezkrytycznie za namową rządu a skutki tego nierozważnego kroku już w chwili obecnej odczuwają w niemałej mierze.

Prawdą jest, że gwarancje tej finansowo bardzo niekorzystnej pożyczki, objął w stosunku do grupy amerykańskiej Bank gospodarstwa krajowego i zarządy tych miast, które transakcję zawarły; te ostatnie wychodziły z założenia, że ostatecznie jeżeli płacić nie będą mogły, zapłaci za nie instytucja gwarantująca, a przecież trudno jej będzie w stosunku do zarządu miast stosować te rygory prawne, jakie stoją jej do dyspozycji wobec dłużników prywatnych.

Już takie ujmowanie sprawy wskazuje na to, że zarządy miast zaangażowanych w tej imprezie nie opierały się na zdrowej kalkulacji gosp. i traktowały całą sprawę łagodnie, wyrażając się lekkomyślnie. Gdyby jednakowoż chodziło o kwestię czysto finansową — to można by ostatecznie wyjść z założenia, że w danych warunkach o korzystniejszą pożyczkę było trudno i miasta, o ile na prowadzenie pewnych robót z tych czy innych powodów musiały się zdecydować, nie miały innego wyjścia.

Ale chodzi o stronę o wiele ważniejszą — o celowość i sposób wykonania robót, które prowadzone funduszami pożyczki ulenowskiej przez zarządy miast same byłyby dały zupełnie inne rezultaty.

Tymczasem pożyczka ulenowska związana z technicznym kierownictwem tej grupy jako conditio sine qua non, zepchnęła inicjatywę i wpływ zarządów miast na plan drugi i oddała je pod komendę przedsiębiorców zagranicznych, którzy całą sprawę potraktowali jako zwykły business, nie licząc

Komisja lekarska przy pracy

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia

W dniu 13 grudnia r. b. o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji lekarskiej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zatwierdzenie lekospisu szpitalnego,
- 2) zaangażowanie 2-ch lekarzy do filii sekcji do walki z gruźlicą,
- 3) zaangażowanie 2-ch wywiadowczyń-higienistek do filii sekcji do walki z gruźlicą,
- 4) zaangażowanie 2-ch lekarzy dentystów do ambulatorium dla dzieci szkolnych,
- 5) sprawa wydania książki d-ra Rundó: „O pielęgnowaniu chorych”,
- 6) sprawa przedłużenia pracy lekarzów-zastępcy II dozoru sanitarnego.

się zupełnie z opinią sfer zainteresowanych i usurpując sobie rolę wprost dyktatorską.

Jeżeli się nawet weźmie pod uwagę szybkie tempo robót, które byłoby w normalnych warunkach niemożliwe jako czynnik, który można zapisać na dobro przedsiębiorców amerykańskich, to jednak sposób wykonania tych robót jest taki, że pokolenie przyszłe nie będzie już mogło korzystać z dobrodziejstw tych robót kanalizacyjnych i wodociągowych, jakkolwiek będzie obciążone ciężkimi świadczeniami finansowymi, wynikającymi z tej akcji.

Dlatego też Sosnowiec, mimo nacisku, wywieranego z różnych stron nie poszedł na tę tak wątpliwą ponętę i postanowił sumy, które należałoby wpłacać jako raty roczne w razie dojścia transakcji do skutku wstawić do budżetu miejskiego dla celów inwestycyjnych.

Być może, że roboty pójdą w nieco powolniejszym tempie, wprowadzone będą jednak tak jak to odpowiada potrzebom, a przy umiejętnym wyzyskiwaniu każdego grosza, przy pomocy krajowych sił fachowych, będzie można przy mniejszym wysiłku finansowym wykonać o wiele lepszymi rezultatami.

Przedsiębiorcy amerykańscy stosują u nas metody pracy zupełnie nieodpowiednie dla naszych warunków lokalnych, nie starają się o roboty długotrwałe, sądząc już choćby z tego że dla celów kanali-

zacyjnych używają rur betonowych zamiast krzemionkowych

Może w Ameryce, zasobnej w kapitały, ten punkt widzenia jest słuszny, u nas jednak w skutkach może być fatalny.

Jesteśmy pewni, że firma Ulen et Comp. nawet w Grecji, w której podobno prowadzi roboty, nie odważy się stosować tych metod i traktować czynniki miejskie w ten sposób, jak to miało miejsce np. w Lublinie, gdzie poprostu nie

liczy się zupełnie z życzeniami i uwagami zarządu miasta.

Tych kilka słów sprawi może to, że nastąpi pewne otrzeźwienie w tych sferach które w każdej grupie kapitalistów zagranicznych widzą dobroczyńców którzy chcą kraj nasz uszczęśliwić a tymczasem są to grupy, które korzystając z braku kapitałów u nas i naszej niezaradności mają w Polsce znakomity teren bezwzględnej, nie liczącej się z żadnymi skrupułami eksploatacji.

Ostrzeżenie.

Wobec coraz częściej pojawiających się naśladownictw wyróbów i marek ochronnych firmy **SUCHARD** zmuszeni byliśmy przeciwko szeregowi firm wdrożyć postępowania karne o naśladownictwo.

Niniejszem ostrzegamy przed dalszemi naśladownictwami, gdyż w każdym wypadku dochodzić będziemy swych praw i prosimy P. T. odbiorców o zawiadomienie nas o każdym naśladownictwie.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że wyroby nasze produkowane są w Polsce **tylko** w firmie

SUCHARD,

POLSKA FABRYKA CZEKOLADY W KRAKOWIE.

SUCHARD S. A. W SERIERES
Szwajcjarja.

ŁÓDŹ MA 418 LEKARZY w tej liczbie 65 kobiet

Ciekawe dane statystyczne według narodowości, wyznań etc.

Świeżo wydana publikacja wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi p. t. „Rocznik statystyczny m. Łodzi” (za rok 1925) zawiera interesujące dane, dotyczące stanu lekarskiego w Łodzi. Według tych danych, Łódź w dniu 1 stycznia 1926 r. liczyła 418 lekarzy, w tej liczbie 353 mężczyzn i 65 kobiet.

Podział lekarzy łódzkich podług wyznań: katolicy — 107, ewangelicy — 32, izraelici — 238, innego wyznania — 4, bez wyznania — 37.

Podział lekarzy łódzkich podług narodowości: polacy — 356, Niemcy — 3, żydzi — 48, inne narodowości — 4 niepodana — 7.

Jak z powyższych zestawień wynika, pod względem wyznaniowym najliczniejszą jest grupa lekarzy — izraelitów (37 proc.) Podług narodowości najwyższą liczebność wykazują lekarze polacy (85 procent), co pochodzi stąd, że przeważająca większość lekarzy ewangelików, izraelitów i bezwyznaniowców zalicza się do narodowości polskiej.

Klasyfikacja lekarzy podług wieku: do 30 roku życia 59, od 30 do 40 — 181, od 40 do 50 — 79, od 50 do 60 — 63, od 60 do 70 — 30, powyżej 70 — 6.

Najliczniejsza, jak widać, jest grupa lekarzy w wieku od 30 do 40 roku życia.

Lekarzy, którzy uzyskali dyplom przed 1900 rokiem jest 99, w okresie od 1900 do 1914 roku — 151 w latach wojny (1915—1918) — 47, w okresie powojennym (1919—1925) — 119. Dla dwóch lekarzy brak wiadomości, dotyczących daty uzyskania dyplomu.

Miejsce uzyskania dyplomu: Warszawa — 119, Kraków — 28, Lwów — 9, Wilno — 2; zagranicą: Rosja — 111, Niemcy — 36, Estonia (Dorpat) — 35, Szwajcjarja — 28, Francja — 17, Austria — 14, Czechosłowacja — 14, inne — 5 lekarzy.

Liczba lekarzy podług specjalności: choroby wewnętrzne — 139 Rada naczelna organizuje dnia 12 grudnia w Łodzi, siódmy z choroby kobiece i położnictwo —

68 choroby wewnętrzne i dzieci — 43, chirurgia — 30, choroby skórne i weneryczne — 30, choroby dzieci — 23, choroby oczu — 19, choroby uszu, nosa, gardła i krtani — 17, choroby nerwowe i umysłowe — 14, dermatologia urologia i wenerologia — 11 inne specjalności — 14, bez specjalności — 10.

Praktyka prywatna jest głównym źródłem dochodu dla 81 lekarzy (19.4 proc. ogólnej liczby), kasa chorych — dla 141 lekarzy

(33.7 proc.), kasa chorych łącznie z innymi źródłami (praktyka prywatna, służba komunalna, szkoły i t. p.) — dla 84 lekarzy (20.1 procent).

„Rocznik statystyczny m. Łodzi, z którego powyższe dane czerpiemy, zawiera również szczegółowe dane o stanie zdrowotnym miasta, szpitalach rozwoju gruźlicy, śmiertelności i t. d. dając w ten sposób pełny obraz stosunków higienicznych na terenie m. Łodzi.

Siódmy zjazd wojewódzki pracowników samorządu w Łodzi

Tej zjazd wojewódzki pracowników samorządu miejskiego, powiatowego i gminnego, zatrudnionych na terenie województwa łódzkiego.

Zjazdom tym rada pragnie nadać charakter społeczno-zawodowy, to też zaprasza na nie przedstawicieli organizacji i osoby interesujące się samorządem, bądź stykające się z nim w pracy codziennej.

Zjazd odbędzie się w sali rady miejskiej w Łodzi (ul. Pomorska 16). Początek o godz. 10 rano.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie zjazdu i wybór prezydium.
- 2) Ustawy ustrojowe samorządu a pracownicy samorządowi.
- 3) Sprawy pracownicze na terenie województwa łódzkiego.
- 4) Działalność rady naczelnej związków.
- 5) Sprawy zawodowe: a) uposażenia, b) emerytury, c) ustawa o pracownikach umysłowych, d) doszkalcenie pracowników.
- 6) Sprawy organizacyjne.
- 7) Wolne wnioski.

UWADZE PIEKARZY! ooooooooooooo

Zjednoczone Zakłady Budowy Pieców Piekarskich „SILESIA” Sp. z o.o.

Centr. bi.: Katowice, ul. Wojewódzka 22, tel. 17-91. Oddziały: Warszawa, ul. Traugutta 5, tel. 271-78, Poznań, Plac Sapeżyński 4, tel. 59-65, Lwów, Kraków.

Budowa pieców piekarskich i cukierniczych, maszyny i przybory piekarskie i cukiernicze, odznaczone złotym medalem na Wielkiej Światowej Wystawie w Lipsku w r. 1922.

Specjalność firmy: nowoczesne parowe piece, przy których się osiąga: kolosalne oszczędności opału, czystość i higienę (patentista pieca izolowane od piekarni), niedoścignoną wydajność i wytrzymałość, ciągłość wypieku, pierwszorządnej jakości pieczywo. — W ostatnich latach w Polsce firma wybudowała przeszło 150 pieców dla piekarni wojskowych, samorządowych, społecznych instytucji i prywatnych.

Zwracamy uwagę na dokładne brzmienie firmy, gdyż są naśladownictwa. Odpowiednio ustosunkowani zastępcy poszukiwani.

Gimnazjum p. Hochsteinowej
otrzymało pełne prawa
Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego re-skryptem z dnia 6 listopada b. r. nadało gimnazjum żeńskiemu p. Marii Hochsteinowej kategorię „A” t. j. pełne prawa gimnazjów państwowych.

NA GWIAZDKĘ



Underwood
najpraktyczniejszy i najmilszy podarunek to
Underwood-Portabl
Józef Leżon, Łódź, Przejazd 4, Telef. 2-25
Przedst. firmy G. GERLACH w Warszawie 7076

„NĘDZNICY”



Twarz dostojnego kapłana jasniała spokojem... a w pięści JEAN VA LJEAN'A błysnął nóż.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Dojazd tramwajami 6 i 11
Od wtorku, d. 7 do d. 15 grudnia rb
Dla dorosłych:
CHATA ZA WSIA
Dramat w 7 częściach, osnuty na dzie pow. J. I. Kraszewskiego
Dla młodzieży:
HAROLD LLOYD, JAKO POETA
Komedia w 7 częściach
SEANSE BEZPŁATNE
dla młodzieży szkół powszechnych i wieczornych szkół zawodowych dokształcających: 1. Przemysł metalurgiczny (od rudy żelaznej do gotow. odlewki, 2. Jelonek, 3. Chrościki (Trichoptera) 4. Ocelot. (1921)

ETAŻERKI do NUT
nadeszły
S. SALOMONOWICZ
Narutowicza 13 (Dzielnia) Tel. 57-60 7019

SCALA OPERETKA WIEDENSKA
Dziś o godz. 5.30 po poł
Gdzie skowronek śpiewa
Dziś o godz. 8.30 wiecz
„Druciarz”

„Stolice“ sportów zimowych już otworzyły swe podwoje dla gości sezonowych

Narciarstwo sanki, łyżwiarstwo i wszelkie inne sporty zimowe bardziej może niż inne dziedziny sportu mają swoją ojczyznę. Są nią górskie miejscowości klimatyczne, odznaczające się ostrym klimatem i odpowiednimi opadami śnieżnymi. Do nart trzeba śniegu, do łyżew lodu, warunki pod tym względem są na nizinie bardzo często oplakane. — Wiemy coś o tem, my mieszkańcy miast. Toteż zwyczaj wyjeżdżania w góry dla uprawiania sportów zimowych utarł się od lat. Jeżdżą Anglicy do Mürren i Adelboden, my jeździmy do Zakopanego.

Miejscowości górskie mają w ziemie swoją specjalną atmosferę. Powstały jako uzdrowiska dla chorych zbierając najpierw tylko w sezonie letnim rzesze spragnionych ulgi w czystym powietrzu górskim. Z biegiem czasu utworzono sezony zimowe gdy tylko wyższa skala komfortu pozwoliła na przebywanie w górach przez całą zimę. Równocześnie jednak, obok osób dla zdrowia i wypoczynku przybywających w góry, pojawiła się niemniej liczna kategoria ludzi zdrowych, wyrwywających się z miasta dla spędzenia kilku dni, czasem kilkunastu godzin w czystym powietrzu, wśród spokoju natury wolnej od szarych trosk codziennego życia, jego męczących i szarpiących nerwy kłopotów. I specjalnie w sezonie zimowym ruch ten stał się bardzo intensywnym.

Sporty zimowe zapewniają tak wielką ilość przyjemności dają tak wielki kontrast z bytowaniem w miastach w porze zimowej, gdzie życie człowieka obraca się między dusznym biurem, mieszkaniem i

blotnistą ulicą, że zwyczaj spędzania kilku przynajmniej dni na świeżym powietrzu, używania ruchu i słońca w przepięknych warunkach zimowego krajobrazu górskiego, znalazł niezliczone rzesze zwolenników, a znajduje ich z dnia na dzień coraz więcej. Toteż miejscowości posiadające odpowiednie warunki, stają się w zimie celem pielgrzymek już nie setek, ale tysięcy ludzi spragnionych słońca i chwili odpoczynku.

Do warunków tych należą przede wszystkim dobre połączenia komunikacyjne, warunki klimatyczne (opad śnieżny i pogoda) i odpowiednie warunki egzystencji. Pierwszy z tych trzech wymienionych warunków jest niezmiernie ważnym. Damy na to przykład bardzo prosty.

Zakopane przez złe połączenia ma frekwencję zimową przynajmniej o kilka tysięcy mniejszą...

Zagranicą ruch specjalnych pościągów „narciarskich“, idących w dogodnych porach, do miejscowości sportowych, jest tam unormowany doskonale.

Drugim warunkiem jest odpowiedni opad śnieżny. Słynne St. Moritz i Davos w dolinie Engadinu zawdzięczają swą sławę li tylko do skonałemu klimatowi. Duże opady śnieżne, wielkie mrozy i stała pogoda pozwalają na wytworzenie się odpowiednio grubej warstwy śniegu, pozwalającej na uprawianie sportu przez szereg miesięcy zimowych. Niema mowy o tem, by ktoś, przyjeżdżając w normalnych warunkach był narażony na brak śniegu lub odwilż. Nasze Zakopane posiada pod tym względem bardzo złą opinię. Toteż w interesie zdro-

jowiska, w interesie utrzymania klienteli, powinna być zorganizowana odpowiednia służba informacyjna, podająca stan śniegu na dole i w górach. Wiedząc o tem, że są dobre warunki niejedyn narciarz, niemający pierwotnie zamiaru wyjechać zdecydowanie się na jazdę, skuszony pragnieniem dobrego stanu śniegu i słońca.

Trzecim wreszcie warunkiem są odpowiednie urządzenia. I to nie tylko tanie i z elementarnym komfortem urządzone hotele, gdzie człowieka chcącego wykapać się po całodziennym wycieczce, będą uważali za warjata, ale także odpowiednie urządzenia sportowe.

Skocznie i zawody narciarskie ściągają często interesujących się sportem narciarzy. Tory saneczkowe zwabiają też zwolenników tych emocji na kilkutygodniowy pobyt. Dobra ślizgawka, mecze hokejowe mają też dużą siłę atrakcyjną. Odpowiednie rozbudowanie takiej stacji klimatyczno-sportowej stwarza miły i sympatyczny nastrój, który oddziałuje na wszystkich. Ludzie, którzy wyrwawszy się z koła codziennych zajęć wpadli w ten nastrój chętnie do niego powrócą. Na wywołanie zaś tej pogodne, beztroskiej atmosfery składa się wiele czynników na pozór drobnych, w gruncie rzeczy jednak ważnych. A w tej dziedzinie żadna inwestycja nie idzie na darmo! W atmosferze beztroskiej pogody rozwiązuje się nie tylko serce człowieka, ale i jego sakiewka.

Już od kilku tygodni czytamy w dziennikach zagranicznych i pismach sportowych wiadomości, reklamujące opad śnieżny w miejscowościach górskich. Już i w naszym Zakopanem od kilku dni śnieg pada i zaczyna się jazda na nartach. Sezon zaczyna się. I nawet pomiędzy najbardziej zatwardziałymi zwolennikami turystyki i odludnego wędrowania, nie znajduje się ani jednej, któryby choć raz nie odwiedził w ciągu sezonu „stolicy“.

ZAKOPANE, 9 grudnia. (Pat.) Komisarz rządu w porozumieniu ze starostą Nowotarskim ustanowił nowy cennik na okres od 20 b.m. do 15 marca 1927 roku. Taksa dla pensjonatów I-ej kateg. wynosi od 11 do 14 zł., dla II-ej od 8 do 10 zł., dla III-ej od 5 do 7.50 zł. Ceny te obliczone są za pokój z całodziennym utrzymaniem, posiedziela i oświetleniem. Za opał dolicza się 60 gr., przy centralnym ogrzewaniu — 80 gr. dziennie. Za usługę — 5 proc. tygodniowo od rachunku.

Komunikat Nr. 43 (55) określonego kolegium Sędziów p. n.

W związku z zawodami LKS—Hasmona dn. 26. listop. r.b. wzywa się p.p. Otta i Langego do stawienia się do o. k. s. w czwartek dnia 16 grudnia r.b. o godz. 8 w.

2) Wzywa się p. Szczygielskiego do rozliczenia się ze skarbnikiem o. k. s.-u.

3) Wzywa się p. p. członków do zapisywania się na fotografię jubileuszową. Ostateczny termin zapisów, czwartek, dnia 16-go grudnia r. b.

Brutalni gracze Rapidu winni być z całą surowością ukarani

W najbliższych dniach będzie rozpatrywana przez wydział gier i dyscypliny sprawa graczy S. S. Rapidu, Slepaka, Frankusa i Szulca, którzy po wykluczeniu ich z gry, wtargnęli na boisko z zamiarem pobicia sędziego.

Tegoroczny sezon piłkarski był tak obfity w rozmaite wybryki graczy że zdaje się, iż pod tym względem nie ma on sobie równych. Z dziwną, zaiste, pobłażliwością patrzył na te wykroczenia wydział gier i dyscypliny, nakładając na winowajców łagodne kary, co dla pozostałych nie było odstrasającym przykładem. Najsurowszym wyrokiem w tym sezonie była półroczna dyskwalifikacja nawet za tak ciężkie prze-

winienie, jak pobicie sędziego połączone z przerwaniem zawodów. Decyzje w podobnych sprawach wydziałów innych Z. O. P. N. winny posłużyć przykładem dla naszych władz związkowych. Naprzykład lwowski w. g. i d. za takie przestępstwo ukarał winowajcę dożywotnią dyskwalifikacją, a kara ta została przez P. Z. P. N. zaakceptowana. Sądźmy, że w tym wypadku głośny inicjator bójki, Slepak będzie w ten sam sposób ukarany. Jest to gracz młody, który dopiero pierwszy rok występuje w barwach Rapidu, lecz jeśli już na samym wstępie swej kariery piłkarskiej rzuci się na sędziego, nie wiele można od niego oczekiwać w przyszłości.

Nowy wielki tor automobilowy

Przy olbrzymim rozwoju automobilizmu — wszystkie państwa starają się o stworzenie jaknajwiększych i jaknajlepiej technicznie urządzonych i wyposażonych torów wyścigowych. Tory takie stanowią najlepszy środek propagandy au-

tomobilizmu — niezapomniane niczem laboratorium doświadczalne automobilizmu. Największe bowiem zdobycze techniki automobilowej świat zawdzięcza właśnie wyścigom zawodowym i raidom.

Rozumiejąc to dobrze, Niemcy



Pod Nürnbürgiem powstanie wkrótce wielki autodrom (trasę toru — szeroka biała linja).

przystąpili obecnie do budowy olbrzymiego toru wyścigowego płaskiego i górskiego w Nürnbürg pod Adenau.

Tor ten położony w malowniczej, górzystej okolicy, którą przedstawia nasza ilustracja, posiada liczne zakręty i serpentyny, na których kierowca może najlepiej wykazać swe mistrzostwo w opanowaniu kierownicy, a równocześnie fabryki samochodowe mają wdzięczne pole do zdania egzami-

nu technicznego. Oczywiście — wyścigi na terenie tego rodzaju stwarzają szereg niezwykle silnych emocji dla widzów, dla których zostaną wybudowane trybuny na 10 tys. osób.

Budowa toru nürnburskiego będzie wymagała wielkiego nakładu pracy, jeżeli się zważy, iż długość trasy wyniesie 29 km., szerokość zaś — 9 metrów. To też przy budowie znajdzie zatrudnienie tysiące bezrobotnych.

— 000 —

Dzisiejsze zawody bokserskie

W dniu dzisiejszym o godzinie 4 min. 30 po południu odbędzie się w sali filharmonii wielkie międzynarodowe zawody bokserskie. Zestawienie poszczególnych par przedstawia się następująco:

Waga piórkowa: Hellfeld (Wrocław) — Wochnik (Boksyng klub, Król. Huta); Pietraszek (Kruszender) — Gawilli (Union);

Waga lekka: Wiesner (Wrocław) — Wende (K. S. 06 Mysłowice); waga półśrednia: Reich (Wrocław) — Seidel (Union); waga średnia: Meyer (Wrocław); — Sнопек II (B.K.S. Katowice); Denisch (B.K.S. Katowice) — Harry Tzerr (Union); waga półciężka: Schultz (Wrocław) — Wotzka (K.S. 06 Mysłowice); waga ciężka: Schubert (Wrocław) — Konarzewski (Union)

Wszyscy zawodnicy z Wrocławia należą do znanego Punching Clubu, a niektórzy z nich są mistrzami południowo-wschodnich Niemiec.

Zawody prowadzić będzie znany sędzia i sędziowy por. Laskowski.

Sensacja sportowa w Bukareszcie

W ubiegłą środę Budapeszt przeżywał nielada sensację sportową. Oto w rozgrywkach o mistrzostwo najsilniejsza prowincjonalna drużyna Bastya, ulega niespodziewanie, choć zasłużenie, zespołowi Kiepesti w stosunku 2:4 (2:3).

Fakt ten tembardziej zasługuje na podkreślenie, że drużyna Bastya w ostatnich zawodach o mistrzostwo Węgier ma już za sobą zwycięstwa nad drużynami Ferencvarosi, Sobaria i Hungaria, które w tabeli mistrzostwa zajmują pierwsze miejsca natomiast Kiepesti skromnie tkwi na jej szarym końcu.

Niestety, niespodzianka ta nie zdołała jednak wpłynąć na układ sił w tabeli, która nadal pozostaje niezmienną.

— 0 —

Nowe bożyszczce Ameryki

Amerykanie godnie czczą swych mistrzów sportowych specjalnie jeśli chodzi o bokserów. Słynny mecz między Tun-

ney'em a Dempsey'em był jednym z wielkich tryumfów nowoukorowanego mistrza świata — Tunney'a. Stał się on w jednej chwili



Bokserki mistrz świata, Gene Tunney, składa przysięgę przed szeryfem New-Yorku.

li najpopularniejszym człowiekiem na drugiej półkuli. Na każdym kroku odbierał honory iście królewskie. Nominacje oficerskie, wspinałe upominki, dyplomy honorowe — wszystko to było nagrodą za piękny sukces nad dotychczasowym mistrzem, Dempsey'em.

Na rycinie naszej widzimy Tunney'a, jak składa przysięgę w obecności szeryfa New-Yorku, Culkina który zaangażował go do swej pomocy.

W prawym rogu widzimy emblemat władzy, wysadzany brylantami, który zdobi obecnie pierś mistrza bokserów.

Droga eksportu polskiego na Daleki Wschód jest najwygodniejsza i najtańsza przez Władywostok

Przenikanie polskiej ekspansji handlowej na Daleki Wschód szcze- gólnie w Chinach — dzięki specjal- nie do życia powołanej organizacji, o której wspomniano kilkakrotnie w prasie polskiej — zrobiło już znaczne postępy a sama technika eksportu coraz bardziej udoskonala się i kształtuje korzystniej w wa- rankach przewozowych. Między innymi reprezentant miejskiego ur- zędu targu poznańskiego p. Ed- ward Lewicki zwraca uwagę na port Władywostok jako kierunek wygodniejszy i tańszy od Dajren przez który w większości wypad- ków przechodzą przesyłki przeznac- zone do północnych Chin Man- dżurii i Mongolji.

Na zwołanem dnia 1 listopada r. b. posiedzeniu informacyjnym władzywostockie władze miejscowe: portowe, kolejowe, organizacje spo- łeczno-handlowe (Giełda) wyrazi- ły swą jaknajdalej idącą życze- łość pod adresem polskiego świa- ta handlowego i wskazywały na wszystkie dodatnie momenty, jakie wynikają dla eksporterów polskich przy skierowaniu transportów przez Władywostok.

Koszta transportu jak fracht morski wydatki przy wyładowaniu towaru, różne opłaty portowe, fracht kolejowy itp. kalkulują się w porównaniu z Dajren najmniej 10 proc. taniej, przy niektórych ar- tykułach dochodzą nawet do 50 proc. Równocześnie zaznaczyć na- leży, iż część portu władywosto- ckiego ma prawo „wolnego portu” — bez uciążliwej kontroli sowiec- kiej z zastosowaniem szeregu ulg np. przechowywanie towaru w ma- gazynach portowych przez miesiąc bezpłatnie, zniżkowe koszta prze- chowania przez 15 miesięcy wy- dawanie świadectw skladowych dyskontowych nawet przez organi- zacje sowieckie itp.

Reprezentant miejskiego urzędu targu poznańskiego w porozumie-

niu ze sferami rządowymi i spo- łecznymi w Władywostoku opracow- uje obecnie szczegółowy materiał informacyjny celem zorientowania eksporterów szczególnie maszyn i narzędzi rolniczych co do jakości, ilości i warunków ich zbytu na te- renie Dalekiego Wschodu. Informa- cje należy podkreślić, iż na gruncie tym w branży maszyn rol- niczych zaczynają już występować zesi (Skoda)

Dla ujednostajnienia, skonsoli- lowania i zmniejszenia tem samem kosztów organizacyjnych tego ro- zaju przedsięwzięcia ekspansyjne- go byłoby pożądanem utworzenie konsorcjum polskich fabrykantów maszyn, które zapoznawszy się do- kładnie z warunkami zbytu podję-

łyby energiczną, wspólną akcję.

Przy tej sposobności nimocho- dem z pewnym żalem zaznaczyć należy, iż inicjatywa nasza na Da- lekim Wschodzie nie wykazuje żywszego działania i współdziału ze strony zainteresowanych czyn- ników w kraju. Tak np. dział pol- ski podczas ostatniej wystawy w Tokio nosił raczej charakter skrom- nego pokazu kulturalnego i czynił wcale dodatnie coprawda — wra- żenie jedynie dzięki dekoracjom z Shanghaiu oraz efektownym wy- kresom p. Banasińskiej. Poza tem zamiast wzorów oraz obiektów wy- twórczości naszej (poza sześciu ki- limami) nadesłano jedynie różne wydawnictwa, albumy i trochę wy- kresów.

Nowa placówka finansowa polska

„British and Polish Trade Bank” w Gdańsku

Założony z inicjatywy Banku gospodarstwa krajowego wspólnie z Bankiem cukrownictwa British and Polish Trade Bank A. G. Dan- zig opiera się przeważnie o kapitał polski, który w kapitale zakła- dowym banku przeważa.

W skład rady nadzorczej wcho- dzi 5-ciu delegatów strony polskiej (w tem jeden gdańszczanin polak), oraz 4-ch delegatów strony angielskiej.

Prezesem rady nadzorczej jest Sir Hamar Greenwod, wiceprezesem — prezes Banku gospodarstwa krajowego, dr. Jan Kanty Stecz- kowski.

Odstąpienie stanowiska preza- sa rady nadzorczej nowoutworo- nego banku, mimo przeważające- go wpływu kapitałów polskich w kapitale zakładowym banku, oraz mimo przewagi delegatów grupy polskiej w radzie nadzorczej, jest

aktem kurtuazji wobec grupy an- gielskiej, celowym, jeżeli się zważy że bez porównania ważniejsza od kapitału zakładowego jest dla no- wego banku możliwość uzyskania kredytów zagranicznych oraz u- trzymania stosunków ze światem finansowym zagranicznym, nawią- zanych już przez British Trade Corporation.

W skład dyrekcji Banku wcho- dza jako równorzędni członkowie zarządu: jeden delegat grupy an- gielskiej p. Renn oraz dr. Knaur, polak, z ramienia grupy polskiej. Zaznaczyć wypada, że Sir Alers Hankey, członek zarządu i da- wniejszy dyrektor British Trade Corporation z ramienia grupy an- gielskiej do składu zarządu obec- nie nie należy.

Odnośnie składu personalnego urzędników „British and Polish Trade Bank” stwierdzić należy: personel British Trade Corpora- tion, liczący w okresie rozkwitu instytucji tej sto kilkadziesiąt osób, a ostatnio dwadzieścia kilka osób, przyjęty został zgodnie z umową przez nową instytucję bankową.

W najbliższym czasie skład per- sonalny nowej instytucji dozna zmian, mianowicie większość pro- kurentów stanowić będą polacy, którzy obecnie stanowią połowę; również przewidziane jest w naj- bliższym czasie uzupełnienie perso- nalu urzędniczego pewną liczbą ur- zędników polaków dla ułatwiania klienteli polskiej i korespon- dencji z Polską.

Przy rozwoju interesu stosunek ten natychmiast zmieni się na ko- rzyszczy przewagi personelu pol- skiego.

Metody amerykańskie w przemyśle polskim

Odczyt członka misji Kemmerera w New Yorku

Na zebraniu w Taylor Society w Nowym Jorku, p. Wallace Clark, b. członek misji prof. Kemmerera w Polsce, znany w Ameryce ekspert organizacji przedsiębiorstw, wygłosił odczyt o Polsce wobec licznego grona inżynierów amery- kańskich i zaproszonych gości.

Tematem odczytu była kwestja możliwości stosowania amerykań- skich metod organizacji w przemy- śle innych krajów, zwłaszcza w przedsiębiorstwach państwowych, przyczem jako przykład przedsta- wione zostały przez prelegenta przedsiębiorstwa polskie.

Zdaniem prelegenta przemysł polski stanowi bardzo podatny grun- do stosowania metod amery- kańskich, przyczem podkreślił, że obok metod produkcji masowej in- żynierowie amerykańscy doszli do cennych zdobyczy w opracowaniu wzorowych metod, które są stoso- wane w Ameryce w fabrykach pra- cujących na zamówienie.

Nie mogąc jeszcze zapoznać się chętnie z treścią podanych rządowi polskiemu zaleceń, p. Clark opisał jedynie technikę swych badań i strukturę raportów, przyczem bar- dziej pochlebnie odzywał się o zpo- czliwej współpracy, z jaką się spo- tkał zarówno w stosunkach z rzą- dem, jak z prywatnymi obywatela- mi kraju.

W ciągu odczytu p. Clark wyraził swe wysokie uznanie dla przemysłu polskiego i dla inżynie- rów polskich, którzy uderzyli go szerokością swych poglądów i za- pałem w poszukiwaniu nowych, lepszych metod organizacyjnych.

P. Clark zwrócił również uwa- gę na panującą w całej Polsce u- czucie zaufania i sympatii dla Ame- ryki i podkreślił obowiązek mo-

ralny Ameryki służenia innym kra- jom tem, co jej samej udało się zdo- być w dziedzinie wiedzy i techniki.

Po odczycie odbyła się dysku- sja, w której zabrało głos kilku wy- bitnych inżynierów amerykańskich oraz dr. Spacek, delegat Czecho- słowacji, członek Masarykowej Akademji Pracy. — Wszystkie prze- mówienia utrzymane były w tonie niezwykle przyjaznym dla Polski.

Ile jest węgla na całym świecie?

Możemy być spokojni — dla nas starczy

Byli już i tacy, którzy obawiali się, że wobec stanowczego wzra- stania zużycia węgla, zapasy jego wyczerpią się rychło i ludzkość będzie skazana na... szukanie in- nych środków opaływych.

Obawy te są... dziś jeszcze przedwczesne.

Oto cyfry. W roku 1800, a więc przed 126 laty, wydobywa- no na całej kuli ziemskiej około 13 milionów tonn węgla. W sto- trzynastcie lat potem, t. j. w roku 1913, wydobywano już 1340 milio- nów, t. j. sto razy więcej. To wła- śnie było powodem obaw wielu ludzi. Sądzili oni, że jeżeli zuży- cie węgla będzie w dalszym ciągu wzrastało w tem tempie wówczas węgla wkrótce zabraknie.

Tak źle jeszcze nie jest. Zapa- sy węgla jakie kryje w sobie zie- mia, można szacować na 7.383.148 milionów tonn metrycznych. Cy- fra niemal astronomiczna. Z tego Europa posiada około 769.815 mil- jonów tonn, Azja 1.281.038, Ame- ryka 5.105.528 (w tem same Stany

Zjednoczone 3.838.657), Afryka 57.839.

Gdybyśmy wszystkich ten wę- giel wydobyli na powierzchnię ziemi, moglibyśmy całą kulę ziem- ską zasypać warstwą grubą pra- wie na metr (75 cm.).

Licząc się z tem, że oprócz wę- gla zużywa się dziś bardzo dużo ropy naftowej w tych samych ce- lach, co i węgiel, tudzież biorąc pod uwagę fakt, że obecnie wyko- rzystuje się coraz lepiej siłę wodną i wszystkie państwa wysilają się, aby swój kraj pokryć gęstą siecią elektrowni, możemy się zgo- dzić na to, że zużycie węgla nie będzie się zwiększało w tym sto- sunku, jak w okresie 1800—1913.

Gdyby więc ogólne zużycie wę- gla wzrastało co 100 lat nawet w dwójnasób wystarczyłoby go je- szcze na przeszło tysiąc lat.

Przy niezmienionem zużyciu zapasy angielskie wyczerpałyby się w ciągu 650 lat, niemieckie 800, amerykańskie 7.500 lat, a w Chinach wystarczyłoby węgla na 800 tysięcy lat.

Wykupujcie świadectwa przemysłowe

Ostateczny termin upływa z końcem grudnia

Termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyj- nych na rok podatkowy 1927 przy- pada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) na okres od 1 li- stopada do końca grudnia 1926 r. Termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczone, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do

ściślej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupie- nia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie podągnięci do odpo- wiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym po- datku przemysłowym.

Niezmieniona sytuacja na rynku walut obcych i akcji

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walut obcych w Warszawie kurs dolara nie uległ żadnej zmia- nie. Kurs franka francuskiego wy- kazał nieznaczny wzrost.

Na łódzkiej giełdzie dolarami ob- bracano po 9,00 zł.

W obrotach prywatnych w Ło- dzi panowała nieco słabsza tenden- cja dla dolara spowodowana zna- czną przewyżką podaży dolarów

nad popytem. Kurs prywatny wy- nosił 9,00 w placeniu 9,00 i pół w oddawaniu.

Na giełdzie w Łodzi kurs prywatny był identyczny z poziomem kursu w Warszawie.

Bank Polski ofiaruje nadal za dolara zł. 8,95.

Na rynku akcji przy niewiel- kich obrotach kursy nie wykazały żadnych zmian.

Rynek pieniężny

Giełda Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dn. 11 grudnia 1926.

Dolary	9 00.—
Przem. Chem. w Zgierzu	0 85
Elektr. Okr. w Dąbrowie	21.—
Przem. Naft. B. cia Nobel	2 30.—
Starachow. Zakł. Gór.	2 03
Parowozy	0 24.—

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 11 grudnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowa- nia były następujące:

Dolary	8.98
Belgia	125.55
London	43.69
N. York	9.00
Paryż	35.75
Praga	26.72
Szwajcaria	174.35
Wiedeń	127.30
Włochy	40.87
Holandja	360.70
Sztokholm	—

Notowania złotego.

W dniu 11 grudnia 1926 r.

Za 100 złotych:	
Zurych	57.50
Berlin	46.585—46.885
wypl. na Warszawę	45.45—46.67
wypl. na Katowice	46.58—46.62
Poznań	46.48—46.72
Gdańsk wypl. na Warszawę	57.05—57.50
Wiedeń czek	78.45—78.97
„ banknoty	78.60—79.60
Praga	575.12—50
London	45.50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 11 grudnia (Pat) Zam- knięcie giełdy	
London	122 60
N. York	25 25
Włochy	114 25
Szwajcaria	4 87.—

Belgia	251.50
Hiszpanja	385.—
Janja	670.—
Holandja	10.14
Szwecja	6.86—
Praga	76.70
Rumunja	12.75
Niemcy	601.—

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 10.	
Bank Polski 80	
Bank Handlowy 3—3.10	
Bank Zachodni 1.40	
Sole potasowe 5.75	
Cukier 2.90—2.80—2.90	
Wysoka 3	
Nafta 0.20	
Nobel 2.25	
Modrzew 3.60	
Ostrowieckie 7.80—7.85	
Rudzi 1.10—1.05—1.09	
Zieleniewski 11.85—12	
Zyrardów 10.35—10.30	
Haberbusch 67—63—65	
Kłewski 0.18	
Firley 18	
Węgiel 66	
Polski Przem. Naftowy 0.60	
Lilpop 15	
Norblin 92	
Parowozy 0.25	
Starachowice 20.2—2.04—2.03	
Zawiercie 13	
Jablkowscy 0.12	
Lombard 2.90	

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 11 grudnia — (Pat) Zamknięcie giełdy.	
Nowy-Jork	4.84.7/8
Holandja	12.15.1/8
Francja	122.12
Belgia	54.86 1/4
Włochy	107.—
Niemcy	20.59.—
Szwajcaria	25.09 1/2
Hiszpanja	51.89
Portugalia	2.55
Dania	18.21.50
Szwecja	18.15 1/2
Norwegia	19.25.50
Helsingfors	192.48
Wiedeń	54.40
Praga	165.75
Warszawa	45.50

NADSZEDŁ
większy transport oryginalnych części zamiennych



THE UNIVERSAL CAR
„ELIBOR” Sp. Akc. Ł. J. Borkowski
Oddz. w Łodzi, składy ul. Kilińskiego 70, telefon 172.
Sklep: Piotrkowska 48, tel. 4—94 i 84. 99-1

Wszyscy twierdzą,
że najodpowiedniejszym podarunkiem na gwiazdkę jest

RADJOODBIORNIK

Polecamy: 2-u lampowy odbiornik zł. 165.—
3-y lampowy odbiornik zł. 210.—
4-o lampowy odbiornik zł. 400.—
7-io lampowy odbiornik zł. 700.—
8-io lampowy odbiornik zł. 900.—

Powyższe aparaty są wyrobem krajowym i zostały odznaczone na Wystawie Radjowej w Warszawie **Medalem Złotym** Komitetu Wystawy, oraz **Medalem Brązowym M. S. Wojsk.**

Znak



Fabryczny

Zakłady
Radiotechniczne

„NATAWIS”

Łódź, Piotrkowska 152, tel. 42-20,
Warszawa, Królewska 35, tel. 508-46,
Kraków, Starowiślna 17, tel. 45-90.

Gwiazdkowa-Wyprzedaż

We wszystkich oddziałach ceny
zniżone prawie do połowy.

Dopóki zapas starczy

Damskie koszule	2.90	Franki haftow.	12.90
„ majiki	2.90	„ tiulowe	38.—
„ staniczki	1.75 1.50	Kapy tiulowe na 2 łóżka	49.—
„ fartuchy	3.90 2.90	Sfory tiulowe	16.50
„ pończochy flor	2.90	Obrusy damast.	10 90
„ welnian.	5.90	„ color.	13.90
Ręczniki frotte	2.50		
„ wafłowe	1.30		

Fartuszki dla dziewcząt 2.90 i 1.90

Chusteczki do nosa:

damskie z koronkami	5 sztuki	1.10
męskie	5 „	1.10
dziecinne	3 „	0.70

Damskie palta ostatnie fasony 85.— 100.—

z futrzanym kołnierzem i mankiet. 140.— 125.—

Męskie palta zimowe 175.— 125.—

z fokowym kołnierzem 175.— 125.—

Spodnie w paski 25.— 16.— kamgar. 40.— 32.—

Szmechel i Rozner

ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, filja 160.

7071

Księgi handlowe

wszelkiego
rodzaju oraz

Dzienniki amerykańskie

w różnych formatach z własnej i równo-
cześnie na większą skalę urządzonej
fabryki, poleca z gwarancją za trwałość
oprawy

Skład papieru i materiałów piśmiennych
Fabryka Ksiąg handlowych i drukarnia

A. J. Ostrowski, Łódź,

Piotrkowska 55 ::: Telefon 354 i 3540.

Księgi ze specjalną linjaturą (szematy) oraz
wszelkie roboty drukarskie wykonywa się w naj-
krótszym czasie.

JEDWABNA MANUFAKTURA BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy

PIOTRKOWSKA Nr. 10. TELEFON Nr. 18-84

poleca się Sz. Klienteli przy

ZAKUPACH GWIAZDKOWYCH

po cenach wyjątkowo niskich!

Wielki wybór wszelkich towarów jedwabnych

7057

SALA FILHARMONJI.

Niedziela dnia 12-go grudnia o godz. 4.30 po południu

Wielkie międzynarodowe zawody

BOKSERSKIE

Drużyna „Punching clubu” z Wrocławia contra
Drużyna polska z Górnego Śląska i Łodzi.

Udział biorą: Hellfeld, Wiesner, Reich, Meyer, Schultz, Schubert
(Wszyscy z Wrocławia) Wochnik, Wende, Snopek II, Denisch,
Wotzka (wszyscy z Górnego Śląska) Konarzewski „Harry Tzer”,
Seidel, Lewandowski, Stahl, Gawilli i Pietraszek (z Łodzi).
Przedsprzedaż biletów w cenie od zł. 2 do 8 w składzie apteczny
p. Arno Dietla, Piotrk. 157, w dn. zawodów w kasie Filharmonji



St. Sp.

„UNION”

7006

TEATR ŚWIETLNY



Główna róg Piotrkowskiej.

Bież wielki dramat erotyczny

Zemsta Pajaca

osnuty na tle miłosnych dziejów pięknej
góralki wśród oceanu jej burzliwych losów.
DZIESIĘĆ AKTÓW! — DWIE EPOKI

Śpiewy z opery „Pajace” wykona ulubieniec

Łódzkiej publiczności tenor operowy

p. ZYGMUNT ULLAS

w programie między innymi:

„Śmieć się pajacu”, „Colombina”,

„Pierotka i Arlek n”.

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Następny program: „UPIÓR W OPERZE”

ADOLF BOKSLEITNER Sp. z ogr. odp.

ŁÓDŹ

Piotrkowska 149,

otrzymali świeży transport

Kaloszy i Śniegowców

najlepszej marki szwedzkiej

„TRETORN”

Najlepsze fasony. — Ceny fabryczne

Hurt i detal.

7056

Hurt i detal.

Na Gwiazdkę

dla żony
elegancki płaszcz,
stylowa suknie,
materiały damskie

dla męża

ubranie,
palto,
spodnie,
najlepsze materiały męskie

dla córki

paletko,
pantofle,
bieliznę,

dla syna

palto,
mundurek szkolny 7041

Zaznaczam że wyrabiam tylko z
dobrych materiałów, daję, mimo
niskich cen, jeszcze rabat świę-
teczny od 10—25 proc.

EMIL SZMECHEL,
Piotrkowska 98 róg Przejazd

W KAŻDYM DOMU KINO!!!

Aparaty Kinematograficzne

J. MORGENSTERN, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 47 (róg Zielonej), telefon Nr. 20-65

Wypożyczalnia filmów o różnorodnej treści. — Wywoływanie filmów własnego wykonania. — Na życzenie urządza się seanse bezpłatne. — Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie.

do zdjęć oraz projektory do wyświetlania filmów w domu poleca na dogodnych warunkach Skład Aparatów Foto i Kinematograficznych

ul. Piotrkowska Nr. 47 (róg Zielonej), telefon Nr. 20-65

Na życzenie urządza się seanse bezpłatne. — Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie.

6995





7017

**OSTATNIE
!! DNI !!**

„Złoty Motylek”

w wykonaniu
prześlizgniętej
LILI DAMITA

ŻYWA WYSTAWA MÓD

Dzisiaj na pierwsze dwa seanse od 2—5 ceny wszystkich miejsc balkonowych 50 gr., partowych 1 zł., na wszystkie następane 1 i 2-.

Najlepszy
podarunek
gwiazdkowy

**Jedyny higieniczny i oszczędny
Odkurzacz Electrolux**

jest dziś przy długoterminowej spłacie dla każdego dostępny.
Dla rozpowszechnienia metody sprzątnięcia Electrolux'em urządzamy w mieszkaniach bezpłatne odkurzania

ELECTROLUX Łódź, Piotrkowska 53
tel. 44-66, 45-45 i 49 49.

6935



SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL” A. SZCZEKACZ poleca upominki gwiazdkowe jak to:
ul. Zawadzka Nr. 16-a. **zyrandole, ampie, lampy biurkowe i na nocne stoliki**

SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 14 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

**Tylko jeden wieczór
smętnych piosenek „Pierrofa”**

Program wypełni:

ALEKSANDER

WERTYŃSKI

Znany kompozytor, poeta i niezrównany odtwórca

Przy fortepianie: **Tadeusz Pabisiewicz**

ŚRODA, dnia 15-go grudnia o godz. 8.30 wiecz.

**Pożegnalny
Wieczór Pieśni**

WIKTOR

CHENKIN

Program zupełnie nowy.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w kasie Filharmonji. 6969-1

Do kompletu Freblowskiego

D-rowaj Mariji Langierowej
przy ul. Głównej 9,

przyjmuje się dzieci płci obojga od lat 3 do 7

Komplety przed i popołudniu.

Zapisy codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 11-1 i od 4-6.

Program obejmuje:

7014

Pogadanki, język francuski, gry i zabawy, roboty ręczne, gimnastykę rytmiczną, tańce i śpiewy.

W dni pogodne przechadzki i zabawy w parku.

Szlagier sezonu! Szlagier sezonu!

Rewelacje w radjotechnice!

Najnowszy

czterolampowy radjoparapat „typu S. Z. L. 4

firmy

inż. J. Reicher i S-ka, Piotrkowska 142, tel. 15-17

Jest

ostatniem słowem techniki radjowej

Cena kompletu,

wraz z wszelkimi akcesorjami, materiałem antenowym i podatkami radjowym **ZŁ. 590.** 7052

Ogłoszenie.

IV. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wymienionych dłużników w:

dnia 14-go grudnia między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Altman Icek, Północna 5: pończochy i skarpetki.
2. Ajzen Gerszon, Północna 8: meble.
3. Amzel Abram J., Nowomiejska 15: meble.
4. Bude Chaim i Eibenberg, Północna 4: skóry.
5. Binenszok Mordka Majer, Aleksandryjska 20: meble.
6. Balcarek Marjan, Brzezińska nr. 35: mąka i meble.
7. Babjaska Ita Szajndla, Brzezińska 31: mąka i meble.
8. Brodaty Mendel, Franciszkańska 14: pomniki płaskowe.
9. Berliner Joel F., Pomorska nr. 42: meble.
10. Borsztajn Moszek, ul. Kościelna 6: tkanina bawelniana.
11. Borsztajn Abram, Nowomiejska 7: skóry podeszowane i chromowe.
12. Cwilling Jakób, Północna nr. 1-3: meble.
13. Dykman Chil, Nowomiejska nr. 19: szklanki i filiżanki.
14. Dymman Jos., Brzezińska 6: mąka, mydło i groch.
15. Erlinger Chaim Szyja, Nowomiejska 7: sukienki i bluski.
16. Frydman Lajbus, Wschodnia nr. 22: meble.
17. Fajwlowicz Lewi, Nowomiejska 3: palta męskie.
18. Fridman Dawid, Nowomiejska nr. 3: płaszcze damskie.
19. Frydman Szmul, Północna 14: kasa ogniotrwała i meble.
20. Feldman Mendel, Nowomiejska nr. 5: skóra.

20. Gerszonowicz Aron Majer, St. Rynek 1: naftalina i mydło.

Dnia 16 grudnia r. b.:

1. Hopsztajn Izak, Pomorska 6: meble.
2. Holigott Zelig, Pl. Wolności 11: kapy pluszowe.
3. Hamburgier i Landau, Nowomiejska 17: skarpetki i wstążki.
4. Hendeles Lajb, Pomorska 4: meble i cytryny.
5. Józefowicz Jakób, Brzezińska 2: meble.
6. Knobel Moszek, Pl. Wolności nr. 11: meble.
7. Przygórski Moszek, Pomorska 4: meble i pianino.
8. Krakowski Jakób, Północna 10: meble i pianino.
9. Krakowski Chil, St. Rynek 13: śledzie.
10. Krajcer Ichel, Krzyżowa 2: meble i pianino.
11. Liberman Hersz, Północna 10: wódka i wino.
12. Landau Nusen Icek, Północna 10: meble.
13. Landau Chil, Nowomiejska 5: płaszcze damskie.
14. Leszczyński A. H., Zgierska 1: czekolada i pierniki.
15. Lipiński Antoni, Zgierska 69-71: meble i maszyna do pisania.
16. Mlawer Menachem, Północna nr. 6: meble.
17. Olszer Moszek, Jakóba 14: meble.
18. Perel D. L., i Szulmajster, Północna nr. 5: chustki.
19. Pik Chil Majer, Nowomiejska 3: meble i pianino.

Dnia 17 grudnia r. b.:

1. Falcan Mordka, Wschodnia nr. 6: meble.
2. Federman Moszek, Kościelna nr. 6: cukier.
3. Fangrat Jan, Brzezińska 45: mąka i meble.
4. Frenkiel Sz. Sukc., Nowomiejska nr. 21: meble.
5. Fajwlowicz Lewi, Nowomiejska 3: płaszcze damskie i męskie.
6. Frejdzysztab Leopold, Brzezińska 73: meble, wory i cegła.
7. Fajgin M., St. Rynek 15: ryż i cukier.
8. Guter Icek Majer, Nowomiejska 19: wódka.
9. Gruszczyński Wacław, Młynarska 30: okna.
10. Goździk Benjamin, Północna 4: tkanina bawelniana.
11. Glanc Wiktor, Nowomiejska nr. 19: tkanina bawelniana.
12. Guzyn Mojżesz, Nowomiejska 15: wyroby żelazne.
13. Goldszajn Chil i Szeps, Nowomiejska 5: meble.
14. Grünblat Leima, St. Rynek 10: towary kolonialne.
15. Goldberg Chil, Nowomiejska nr. 11: skarpetki i gumy.
16. Grünsztajn Józef, Północna nr. 5: obrusy.
17. Grünsztajn Moszek Chil, Gdańska nr. 31: meble.
18. Grünsztajn Jakób Abram, Narutowicza nr. 56: meble.
19. Grünsztajn Iherman, Pomorska 18: garnki emalowane.
20. Gerszonowicz Aron Majer, St. Rynek 1: naftalina i mydło.
21. Hopsztajn Izak, Pomorska 6: meble.
22. Holigott Zelig, Pl. Wolności 11: kapy pluszowe.
23. Hamburgier i Landau, Nowomiejska 17: skarpetki i wstążki.
24. Hendeles Lajb, Pomorska 4: meble i cytryny.
25. Józefowicz Jakób, Brzezińska 2: meble.
26. Knobel Moszek, Pl. Wolności nr. 11: meble.
27. Przygórski Moszek, Pomorska 4: meble i pianino.
28. Krakowski Jakób, Północna 10: meble i pianino.
29. Krakowski Chil, St. Rynek 13: śledzie.
30. Krajcer Ichel, Krzyżowa 2: meble i pianino.
31. Liberman Hersz, Północna 10: wódka i wino.
32. Landau Nusen Icek, Północna 10: meble.
33. Landau Chil, Nowomiejska 5: płaszcze damskie.
34. Leszczyński A. H., Zgierska 1: czekolada i pierniki.
35. Lipiński Antoni, Zgierska 69-71: meble i maszyna do pisania.
36. Mlawer Menachem, Północna nr. 6: meble.
37. Olszer Moszek, Jakóba 14: meble.
38. Perel D. L., i Szulmajster, Północna nr. 5: chustki.
39. Pik Chil Majer, Nowomiejska 3: meble i pianino.
40. Perel Chana Dyna, Północna nr. 5: chustki.
41. Rozenfeld Szmul i Abram, Pl. Wolności 11: meble i skórki.
42. Rajbenbach Chaim, Aleksandryjska 12: meble.
43. Rotenberg Izaak, Nowomiejska nr. 5: koldry pluszowe.
44. Rotelewski Piotr, Franciszkańska 58: meble.
45. Apfelbaum Chiel, Północna 2: nici i tasienki.
46. Secemski Mendel, Północna nr. 1: meble.
47. Sztajn Abram Mendel, Nowomiejska 15: chustki.
48. Skosowski Berek, Nowomiejska 9: trykoty.
49. SS. Urbach, Wschodnia 6: meble.
50. Szereszewski Jakób i Szlama, Północna 4: meble i pianino.
51. Wieluński Uszer i Sztrausberg Sz., Nowomiejska 21: tkanina bawelnianna.
52. Wajss Nuta, Aleksandryjska nr. 2: mąka.
53. Szpigelman Szlama, Nowomiejska 17: meble.
54. Tyberg Naftali, St. Rynek 10: cukier i mydło.
55. Lipski Izaak Herman, Zgierska nr. 5: meble.
56. Gross Mendel, Nowomiejska nr. 9: meble.
57. Meller Frajda, Nowomiejska 5: swetry i szaliki.
58. Kuperberg Izrael, Brzezińska 2: towary kolonialne.

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu:

(-) A. JASIŃSKI.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonje

pierwszych krajowych i zagranicznych firm we wszystkich cenach, na dogodnych warunkach przy 5-letniej gwarancji poleca

SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN

KAROL KOISCHWITZ



w ŁODZI,
ul. Moniuszki 2, tel. 24-72,
pierwszy najstarszy i największy skład tego rodzaju na miejscu.

Generalne przedstawicielstwo światowych firm Bechstein, Blüthner, Betting, Estey, Feurich, Fibiger, Grottrian-Steinweg, Gaveau (Paris), Hupfeld, Ibach, Quaudt, Schimmel, Zimmermann i in.

Warsztat reparacyjny pod kierownictwem fachowem. Używane, dobrze wyreperowane instrumenty stale na składzie. Przyjmowanie strojeń, transportów i opakowań. Wynajęcie instrumentów, także na koncerty i uroczystości. Najrzetelniejsza obsługa! Kupno! Zamiana! Rok założenia 1892. 6/90

NA RATY!

Dywany! Meble!

Łóżka metalowe mosiężne i niklowane

Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka

Solidne, najlepiej i najtaniej kupić można w

magazynie **MEBLI Władysława Romiszowskiego**

Piotrkowska 116, I piętro front, tel. 21-61

W niedziele przed świętami magazyn otwarty od 1-7

NA RATY!

T Y L K O

9 Piotrkowska 9

1 p. fr tel 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:

WIELKI WYBOR

MEBLI

po cenach konkurencyjnych

Na najdogodniejszych warunkach.

Uwaga: Ładnej filji nie posiadam.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
LABOR CHEM-FARMAC
AP. KOWALSKI
WARSZAWA PIŁSUDSKA 5

Zwracać uwagę na nazwę „KOWALSKINA“.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA
D-ra med. S. DRUEBINA
6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10.
o gruntownym remoncie klinika została uruchomiona
Przyjmuje się chore na porody i operacje na I-szą i II-gą
klasę. Godziny przyjęć od 10—12 6886—2

Przychodnia „SANITAS“
Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lek.-dentystyczny
CEGIELNIANA 29, telef. 44-51
czynna od 9-ej rano do 9-ej wieczór.
PORADA 3 zł.
Wizyty na mieście. Dyżury nocne. Stała pomoc akuszerska. Poradnia dla matek. Szczepienie ospy. Zastrzyki. Elektroterapia. Lampa kwarцова. Roentgen. Analizy. 6947—1
Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

KLINIKA
położniczo-chirurgiczna
D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.
I i II klasa.
Ambulatorjum. 7058—1

„Dom Dziecięcy“
prowadzony systemem prof. Montessori pod kierownictwem p. Kapłanówny
Wólczańska 23, telef. 14-27
Zajęcia odbywają się 6991
przed i po południu
Przymuje się dzieci obojga płci od lat 3-ch.

KURSY KOSMETYKI PRAKTYCZNEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3, front. I-sze piętro.
Pielęgnacja twarzy i ciała. Masaże. Zapisy uczęszcza-
dnie od 11—12 rano. Kurs trzymiesięczny. 6940—1

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6 m. 3, telefon 43-63.
Choroby skóry: WŁOSÓW, Leczenie defektów cery. Specjalne masaże
twarzy i ciała. Masaże odświeżające. Usuwanie włosów elektrolyz.
Elektroliza. Elektroterapia. Sólta.
Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4 6941—4

Okazja świąteczna!
Trema na spłatę w ciągu 3-ch miesięcy.

Lustra

WYTWÓRNIA LUSTER TELEFON N: 40-61

ALFRED TESCHNER
ŁÓDŹ, JULIUSZA 20

Na wypłatę!
Nadobni ładnie i pięknie ładnie
dzianki RUBASZKIN — spełnia w mig wasze zachcianki.

MOTTO:
Cała Łódź jeden ma dzisiaj fraszek
Jaki na gwiazdkę kupić podarunek
Na to odpowiedź jest tylko jedyna
Wszystko dostaniecie w składzie
Rubaszki.

Człek biedny, czy też bogaty,
Za gotówkę — i na raty;
Kupi tanio no i składnie,
Czego dusza tylko pragnie..
Damskie płaszcze już gotowe,
Kotikowe — barankowe,
Rypsove i bostonowe
Dalej tafta — mesalina
Crep-de chine — wotolina
Koldry, chustki i welwety,
Ręczniki, kapy, serwety,
Obrusy i etaminy,
Pończoszki, aksamit — popeliny
Torebki — parasole, getry
Firanki gotowe — i na metry
Podpinki, narzutki pluszowe
Dywany — ozdoby łózkowe
Różne są towary białe
Z różnych firm, a jak wspaniałe!
Opal weloury, fianele,
No i innych rzeczy wiele
Znajdziesz nawet wśród tej pliki
Portjery, piękne chodniki
Ten co kupił niechaj przyzna
Co za piękna jest bielizna
Do wyboru jest wszystkiego
Nr. 44 Kilińskiego
O czym wie nawet dziewczyna
U LEONA BURASZKINA
Tel 36 48
P. S. Przy składzie do usług
krawiec damski i męski. 7062

Pracownia Sukien i Okryć
„Maison Splendide“
pod fachowem i artystycznym kierownictwem
A. Maszkowskiej i St. Szymanki
Piotrkowska 117. tel. 30-03
przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Ceny umiarkowane. 6915—1

Sanatorium
i Zakład kąpielowo-leczniczy „SA US“
Kraków, Szujskiego 11. Tel. 12-95,
przez cały rok otwarte,
Przyjmuje choroby wewnętrzne (szczeg. serca) i nerwowe. Wodolecznictwo, parnia, kąpiele kwasowe, elektryczne, masaż, naświetlania okłady mułowe i t.d. Staranna dieta w cukrzycy, chorobach serca, nerek i przewodu pokarmowego. Dieta tuczna i odtuszczająca. Wziewania kwasowe, wibrohalacja przeciw astmie i katarom róg oddechowych. Leczenie bólów reumatycznych i nerwowych. Położenie zaciszne, jednak centralne, komfort. W każdym pokoju zimny i ciepły wodociąg oraz telefon. Ilość chorych ograniczona, prze-
to dokładna opieka lekarska. 6756
Ceny przystępne.

Meżatki, dbajcie o swoje zdrowie!
Jedynym zakładem w Łodzi, który wypożycza z obsługą elektryczne aparaty do odkurzania za bardzo dostępną opłatą jest
„Hygiena“, Przejazd 19
telefon 36-05. 6987

Nasze DAMSKIE PŁASZCZE
są nadzwyczaj tanie.
Dobry towar — dobra robota.
EM. L. SCHMECHEL
Piotrkowska 98 róg Przejazd 6852—5

FORD
oryginalne części zamienne na składzie
Ceny najtańsze
Jen. repr. „BERSON“ Łódź
Narutowicza 16, telefon 28-30

LEKARZ-DENTYSTA
S. Sokalski
ul. Andrzeja 4. :: Telefon 54-12.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. 6744-1

„ELEKTRON“
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH PO CENACH UMIARKOWANYCH

Do wynajęcia w nowowynbudowanym domu
Mieszkania
ze wszelk. wygodami Do objęcia od 1 stycznia
Wólczańska 23 (róg Zielonej)

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
Dr. med. P. MARKOWICZOWEJ
Piotrkowska 124. Godz. przyjęć od 5 — 7 pp.
w niedz. i święta od 1 do 2 pp.
Choroby skóry, włosów i cery. Masaże twarzy i ciała
Epilacja, Elektrolyza, Elektroterapia. 7054-5

Amer. maszyny do pisania
„ROYAL“, podręczne „CORONA“
różne maszyny używane
Krytometry — Meble biurowe
Szkoła pisania na maszynach
Stefan Wojewódzki, tel. 18-34
74 Piotrkowska 74 7025

Institut de Beauté
de M-me Neufeld diplomee de l'Ecole Française d'Orthopedie A. Massage a l'Academie de Paris.
Specjalne higieniczno-estetyczne masaże twarzy. Odmladzanie cery. Wzmocnienie porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek, wągrów piegów brodawek i krostowatej cery według metody prof. Jacquet. Usuwanie włosów z twarzy elektrolyz.
Godziny przyjęć od 5—7
Wschodnia 57, front 2 piętro.
Lecznicy na Wólce Piotrkowska 157
Telef. 49-00.
od godz. 11 do 1 po poł.

DR. MED. H. LAJCHTER
ul. Konstantynowska nr. 9, (róg Zachodniej). Telefon 49-66
STOMATOLOG.
Choroby chirurgiczne jamy ustnej (szczęk, podniebienia, dziąseł, zębodołów i t. p.) 6804
Przyjmuje od 1-3 i od 7-8 wiecz. W niedzielę i święta od 10-12 w poł.

TANIO! TANIO!
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI
Kilińskie 134. — tramwaj 4, 6, 10

„Dobropol“
Piotrkowska 78 w podwórzu 6955—5

Dr. med. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11
Telefon 57-43
Choroby skórne i weneryczne
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 6 wiecz.

Dr. med. M. GLAZER
ul. Zielona 6.
Telefon 45—49.
Chor. skórne i weneryczne
Przym. od 8—9 1/2
12-2 i od 7—8 w.

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA / WYCHOWANIE

LEKCJI
poszukuje rutynowany nauczyciel, absolwent praw. Oferty sub. „Pierwszorzędna siła“ do „Głosu“. 6808-n

ŁADNIE I PRĘDKO
pisać uczy kaligraf L. Berman, ul. Narutowicza nr. 42 m. 13, oraz poprawia wszelkie brzydkie charakterystyki pisma w ciągu pięciu lekcji. 7069

LOKALE I MIESZKANIA

POKÓJ
elegancko umeblowany, w centrum miasta, wszelkie wygody, słoneczny, duży, krotkowy, do wynajęcia od zaraz. Wład. Andrzej 7 m. 16 (róg Kościuszki nr. 30). 7032

POKÓJ
przy rodzinie do wynajęcia. Cegielniana 8, m. 20. 7035

POKÓJ
frontowy, umeblowany, do wynajęcia dla solidnego pana. Centralne ogrzewanie, winda, telefon, używalność łazienki. Obejrzeć można od 3—5 i od 8—9. Sienkiewicza 6 m. 7 (III piętro, front).

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPNO I SPRZEDAŻ.
Wystawa i sprzedaż drobnych wynalazków i nowości, niezbędnych każdemu. Około stu przedmiotów, bardzo rozpowszechnionych na zachodzie, takich i pożytecznych, na upominki gwiazdkowe. Ceny groszowe. Wejście bezpłatne. Każdy powinien zwiędzić obowiązkowo. Piotrkowska 3. 7026

NA WYPŁATĘ
obuwie, galanteria, manufaktura, ubiory na miarę. Piotrkowska 37, III wejście.

OTOMANE,
szafa, tremo, stół, krzesła, futro męskie, czapka karakulowa sprzedam. Główna 55, m. 46, prawa oficyna. 7044

:: GIEŁDA PRACY ::

INTELIGENTNA PANIENKA
poszukuje posady kasjerki, ekspedientki, do towarzystwa starszej osoby, lub do dzieci wymagania skromne.
Oferty pod „Skromna“ do Admin. „Głosu“ 7022-2

PANIENKA
z 8 kl. wykształceniem, posiadająca buchalterję i rach. kupieckie, szuka odpowiedniego zajęcia. Na żądanie może złożyć do 200 zł. kaucji. Łaskawe oferty kierować do „Głosu Polskiego“ pod lit. „A. W.“ 6975—3

POTRZEBNA
inteligentna panna-zyd. do 4-letniego chłopczyka. Zgł. Al. i Maja 41, m. 41, prawa oficyna, od 3—5 i 7—8 wiecz.

OSOBA LAT 28
umiejąca prowadzić gospodarstwa domowe, poszukuje pracy na przychodnie do samotnego pana. Łaskawe oferty do administracji „Głosu“ pod „L. K.“. 7033

DONIESIENIA ROZM.

POWIEKSZAM
desenie na filety; nadeszły największe wzory francuskie. Kon. Nowomiejska 4. 6978—3

TAPICER-DEKORATOR
przerabia meble, zakłada firanki i najnowsze dekoracje po bardzo niskich cenach. Uwaga! Tylko Cegielniana nr. 64, miesz. 9. 7042—5 i 7055

ZAKŁAD
plisowania i karbowania sukien w najnowszych modelach, cena od każdej sukni zł. 1.50. I. Zand, Łódź, ul. Zachodnia nr. 32. Uwaga: Robota solidna. Przyjmuje się również towary do dekarbowania. Cena od 1 metra 15 groszy.

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie, może być szwagier, który chce pracować w domu. Oferty sub: „Mieszkanie“ do „Głosu“, 7028

PRZYJMUJĘ
filetna a story i kapy, a także ręczne hafty kolorowe i białe, bardzo tanio na dogodnych warunkach. Konowa Nowomiejska 4. 6979—3

KLINIKA
lalek „Bobo“. Nawrot 7. 7043

CHOROBY SERCA
astma, Sanatorium „Sakus“, Kraków, Szujskiego 11. 7094—15

ZAGUB. DOKUMENTY
SOBIERAJ WŁADYSŁAW
zgubił legitymację zapomogową. 7031
JAGUS KAZIMIERZ
zgubił legitymację zapomogową nr. 6934. 7025